

DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Zapraszamy do upamiętnienia Żołnierzy Wyklętych, m. in. 4 marca, o godz. 12.00 odbędzie się Bieg TROPEM WILCZYM, start : Rynek Górny, meta: „Solne Miasto” w Wieliczce, s. 32

MIASTO KOBIET 2018

Po raz czwarty Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce zaprasza do wspólnego świętowania Dnia Kobiet. 4 marca od godz. 15.00 czekać będzie na was moc atrakcji; gościnie wystąpi m. in. MARIAN OPANIA, s. 32

WIELICZKA W MINIATURZE

3 marca o godz. 18.00 w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce odbędzie się wernisaż wystawy miniaturowych pereł wielickiej architektury autorstwa ZBIGNIEWA SAŁABUNA, s. 32

nr 3 (51), marzec 2018

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226



MARZEC 2018

aktualności / wydarzenia

- 3 Blisko 160 mln dla Wieliczki
- 4 KRÓLEWSKI BAL A.D. 2018
- 6 SŁODKI WTÓREK z KGW Podstolice
- 7 Wernisaż KONTRASTY Grupy Twórczej „W wolnej chwili”
- 13 Ekstremalna Droga Krzyżowa
- 18 FERIE z Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
- 19 Pokaz AKADEMII MAŁEGO AKTORA
- 19 Premiera NOWEJ GRUPY ARTYSTYCZNEJ
- 22 Bal Karnawałowy w Sułkowie
- 23 Spektakl FIGLE ŚMIGLE w Pawlikowicach
- 23 FAMILIJNE NIEDZIELE
- 24 Pomoc Dorocie Dydule ŻYCIE JEST ZBY PIĘKNE, BY TAK SZYBKO JE ZAKOŃCZYĆ
- 26 Sukces siatkarek MKS MOS Wieliczka
- 27 7R Solna Wieliczka – sezon pełen emocji
- 27 Wybrano Sportowców Małopolski 2017
- 28 Porozumienie pomiędzy Politechniką Krakowską a Gminą Wieliczka
- 30 PTTK Wieliczka: Upamiętnienie 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

kultura / edukacja

- 12 Maria Gurgul: Kuczkiewiczowie
- 28 Nowości wydawnicze z wielickiej księgarni
- 32 ZWIASTUNY
- 33 KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY

puls świetlic

- 10 Gimnastyka w Lednicy Górnej
- 10 Tenis stołowy w Janowicach
- 10 Szachy w Sułkowie
- 11 Zajęcia fitness w Mietniowie
- 11 Język angielski w Sygnejczowie
- 11 Zajęcia fitness w Kokotowie

wywiad

- 8 Rozmowa z Łukaszem Sadkiewiczem

zbliżenia

- 14 Marek Strykowski: ELEGANCCY PROWODYRZY

felieton literacki

- 20 Danuta Kostuch: *Młodość w cieniu wojny. Pokolenie Kolumbów w poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*

felieton historyczny

- 17 Stanisław Żuławski: „Cios w plecy” – narodziny złowieszczonego mitu

z górnej półki

- 29 Jarosław Czechowicz poleca

porady prawne

- 31 Zasady dziedziczenia ustawowego

solne miasto

- 34 Podsumowanie PÓŁKOLONII ZIMOWYCH
- 35 WIELICKA ARENA tętni życiem
- 35 Solne Miasto Wieliczka mistrzem BIZNESCUP 2018

by zdrowym być

- 36 Zdzisław Kapera: Owczarze, znachorzy, zielarze

kulinaria

- 37 CZYTELNICY POLECAJĄ:
Kurczak w aromatycznym sosie
- 37 PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU:
Mikstura czosnkowo-cytrynowa

rozrywka

- 38 Krzyżówka
- 39 Horoskop

BLISKO 160 MLN NA OCHRONĘ ŚRODOWISKA W WIELICZCE



To z pewnością największa dotacja unijna w historii Wieliczki. 19 lutego 2018 r. burmistrz Wieliczki Artur Kozioł podpisał umowę na dofinansowanie z Funduszu Spójności drugiego etapu budowy kanalizacji w Mieście i Gminie Wieliczka.

Inwestycja ta pozwoli na budowę nowoczesnej infrastruktury wodociągowej oraz ok. 100 km kanalizacji. Dostęp do kanalizacji zyska ok. 7000 mieszkańców gminy, a sanitarna „sieć” powstanie w miejscowościach: Czarnochowice, Golkowice, Grabówki, Koźmice Wielkie, Lednica Górna, Mietniów, Pawlikowice, Podstolice, Siercza, Sułków, Sygnejczów, Rożnowa oraz w Wieliczce-Bogucice.

Prace w ramach projektu kanalizacyjnego rozpoczną się wiosną br. i potrwać do 2023 roku. Dofinansowanie pozwoli na budowę stacji uzdatniania wody, zbiornika i pięciu studni głębinowych na osiedlu Bogucice. Powstanie też wodociąg Kokotów - Węgrzce Wielkie (9 km) oraz zbiorniki wodociągowe „Sułków I” i „Sułków II” z hydroforniami i zagospodarowaniem terenu oraz budową sieci wodociągowej. Wartość prac wodociagowych jest szacowana na 40 mln zł. Pozostałe pieniądze będą przeznaczone na wykonanie kanali-

zacji w 12 sołectwach i części miasta.

- Inwestycja w Bogucicach jest strategiczna dla rozwoju gminy. Planowana tam stacja uzdatniania wody i studnie głębinowe będą mieć wydajność 2 mln metrów sześciennych rocznie. Pozwoli to nam uniezależnić się całkowicie od dostaw wody z Krakowa - mówi burmistrz Wieliczki Artur Kozioł.

Inwestycje w ramach projektu „Budowa kanalizacji – etap II” zostały podzielone na następujące zadania:

1. Budowa kanalizacji sanitarnej – Siercza, Grabówki, Sygnejczów, Podstolice, Koźmice Wielkie
2. Budowa kanalizacji sanitarnej – Lednica Górna, Sułków
3. Budowa kanalizacji sanitarnej – Mietniów, Pawlikowice
4. Budowa kanalizacji sanitarnej – Czarnochowice
5. Budowa kanalizacji sanitarnej – Golkowice
6. Budowa kanalizacji sanitarnej – Mietniów, Rożnowa
7. Budowa Zakładu Uzdatniania Wody podziemnej w Wieliczce wraz z rurociągami wody surowej i studniami głębinowymi - Remont i modernizacja istniejącego

ujęcia wód podziemnych w Biezanowie

- Budowa 4-5 studni głębinowych na terenie Wieliczki-Bogucice
- Budowa Zakładu Uzdatniania Wody podziemnej Wieliczka-Bogucice o wydajności 360 m³/h
- Przebudowa i budowa ul. Winnickiej i ul. Za Torem wraz z przebudową i budową uzbrojenia podziemnego
- 8. Budowa kanału deszczowego i kanału sanitarnego na odcinku ul. Mickiewicza -Przystanek PKP w Wieliczce
- 9. Budowa Zakładu Uzdatniania Wody podziemnej Węgrzce Wielkie o wydajności 108 m³/h oraz sieci wodociągowej
- 10. Budowa zbiorników wodociagowych „Sułków I” i „Sułków II” z hydroforniami i zagospodarowaniem terenu oraz budowa sieci wodociągowej
- 11. Budowa sieci wodociągowej Kokotów - Węgrzce Wielkie.

- Szczególne słowa podziękowania chciałbym wyrazić wszystkim osobom, które pomogły nam w przygotowaniu tego projektu: projektantom, pracownikom Urzędu i wszystkim zaangażowanym. To historyczna chwila dla Wieliczki - podkreśla burmistrz Wieliczki. UMIG

Wydawca / Redakcja

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: ckit@wieliczka.eu
www.ckit.wieliczka.eu



CKiT

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE

www.ckit.wieliczka.eu

Puls Wieliczki

KRÓLEWSKI BAL A.D. 2018

Z inicjatywy Burmistrza Wieliczki Artura Koziola w dniu 3 lutego 2018 roku w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym „Solne Miasto” odbył się piąty, jubileuszowy bal dla mieszkańców Miasta i Gminy Wieliczka.



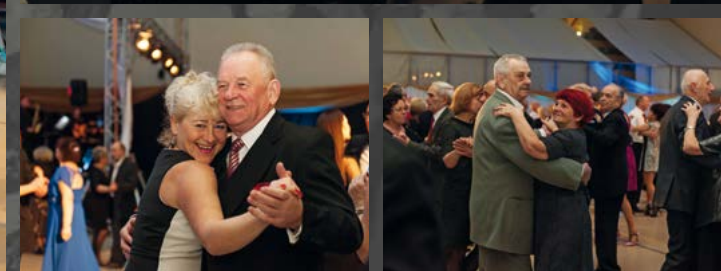
Pomimo zmienionej nazwy na balu nie zabrakło wielickich seniorów. Wiele z nich bawiło się z nami po raz piąty. Tradycyjnie bal rozpoczął się polonezem zatańczonym przez „Mietniowiaków” wspólnie z zaproszonymi gośćmi. Seniorzy przygotowali też specjalne podziękowania dla osób, bez których tego przedsięwzięcia nie udało się zrealizować. I tak pamiętkowe podziękowania otrzymali: Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Koziół, Starosta Wielicki Jacek Juskiewicz, Prezes Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego „Solne Miasto” Robert Gabrys, Dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki

Publicznej w Wieliczce Agata Czarnota-Bajorek oraz Katarzyna Sowa-Lewandowska, Dyrektor Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce Agnieszka Szczepaniak, a także kierownik Zespołu Regionalnego „Mietniowiacy” Maria Idzi, Agnieszka Rogalska i Jacek Tokarczyk.

Po części oficjalnej rozpoczęła się szampańska zabawa do muzyki zespołu Capri. Tuż przed północą na salę został wprowadzony jubileuszowy tort, który uroczście pokroili Zastępca Burmistrza Rafał Ślęcka, Przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Luraniec oraz Katarzyna Sowa-Lewandowska. Dużym zainteresowa-

niem wśród gości cieszyła się Fotobudka, przy której można było wesprzeć zbiórkę na leczenie Adasia Dobrowolskiego. Patronat medialny nad wydarzeniem objęli: WieliczkaCity.pl, Puls Wieliczki oraz TV Wieliczka – dziękujemy!

Bal nie mógłby odbyć się bez współpracy organizatorów: Miasta i Gminy Wieliczka, Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce, Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego „Solne Miasto” oraz Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Składamy serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu wydarzenia. DK



SŁODKI WTOREK



Współpraca Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce ze środowiskiem Kół Gospodyń Wiejskich rozpoczęła się już w styczniu 2013 roku i zaowocowała wówczas projektem SMAKOWITE CZWARTKI. Z jednej strony za pomysłem tym stała potrzeba zintegrowania aktywnych kobiet, z drugiej zaś chęć promowania regionalnych smakowitości, wzbogaconych opowieściami o lokalnych tradycjach, zwyczajach i obrzędach.

Duże zainteresowanie sprawiło, iż projekt ten nieustannie realizowany jest w różnych odsłonach – od SMAKOWITYCH CZWARTKÓW poprzez cykl KOBIETY WIELU TALENTÓW oraz BABSKI KOCIOŁ realizowany w świetlicach środowiskowych. W sumie do tej pory odbyło się 40 spotkań, w których udział wzięło ponad 4 tysiące uczestników. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich co roku angażują się również podczas

innych wydarzeń, przygotowując smakołyki m. in. na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, Wigilię dla mieszkańców, czy też Przegląd Potraw Regionalnych, który w tym roku odbędzie się 15 kwietnia 2018 r. o godz. 15.00 w Pawlikowicach. Na kolejny SŁODKI WTOREK z udziałem Koła Gospodyń Wiejskich Koźmice Wielkie zapraszamy już 24 kwietnia o godz. 17.00 do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. CKiT

WERNISAŻ GRUPY TWÓRCZEJ W WOLNEJ CHWILI:

„KONTRASTY”



„Kontrasty” to tytuł wystawy, której wernisaż odbył się w sobotę, 3 lutego w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Swoje prace zaprezentowali artyści zrzeszeni wokół Grupy Twórczej „W wolnej chwili”, których opiekunem jest Anna Dziadkowiec: Małgorzata Bajer, Elżbieta Barnaś, Irena Bryksy, Albina Długosz, Bożena Janus, Maja Kowalewska, Ewa Krysa, Maria Lont, Małgorzata Majka, Krystyna Piętka, Bolesław Sporysz i Renata Nowakowska-Wlazło. Otwarcie wystawy towarzyszył koncert Jagi Wrońskiej z krakowskiego kabaretu Loch Camelot. CKiT



O INWESTYCJACH EDUKACYJNYCH W POWIECIE WIELICKIM

- ROZMOWA Z ŁUKASZEM SADKIEWICZEM

Z samorządem związany od 12 lat. Od 2014 r. wicestarosta wielicki. Działalność społeczno – polityczną rozpoczął mając zaledwie 24 lata. Od 2006 r. pracował w Urzędzie Miasta i Gminy Wieliczka w Wydziale Inwestycji, a następnie jako kierownik Wydziału Funduszy Europejskich. Równocześnie w latach 2007 – 2011 pełnił funkcję sołtysa wsi Grabie. Był założycielem i prezesem spółki „Solne Miasto”. Po wyborach w 2010 roku objął stanowisko zastępcy burmistrza Wieliczki ds. inwestycji. Działacz stowarzyszeń na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Inicjator i założyciel stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Wielicka Wieś” oraz LGD „Powiatu Wielickiego”. Absolwent trzech kierunków na krakowskich uczelniach i kilku studiów podyplomowych. Mieszkaniec Węgrzc Wielkich. Ojciec trójki dzieci. W wolnej chwili lubi zajmować się swoim gospodarstwem, zwłaszcza uprawą roślin.

Jest pan wicestarostą powiatu. Powiat to dużo większa jednostka administracyjna niż gmina. Większy obszar rozplanowania i przeprowadzania kolejnych inwestycji.

Powiat Wielicki to nie tylko Wieliczka, również Niepołomice, Gdów, Kłaj oraz Biskupice. W sumie 99 miejscowości, 5 gmin, około 127 tysięcy mieszkańców. W tym jedna z 3 największych stref przemysłowych Polski w Niepołomicach. Kolejna w Wieliczce – Brzegach, dodatkowo rozwijające się strefy przemysłowe w Gdowie i Kłaju. Musimy myśleć o całym tym obszarze, wychodząc daleko poza strefę samej Wieliczki. Według rankingu opublikowanego w Rzeczpospolitej, nasz powiat jest najbardziej dynamicznie rozwijającym się powiatem w Małopolsce, co wymusza określona działania. W ubiegłym roku wydaliśmy 2500 pozwoleń na budowę. Za tak sukcesywnie zwiększającą się liczbą mieszkańców muszą iść odpowiednie zmiany w infrastrukturze, umożliwiające przyjęcie nowych mieszkańców i zapewnienie im odpowiednich warunków do życia.

Jakie inwestycje przeprowadzone w Wieliczce oraz powiecie w ciągu ostatnich czterech lat stanowią powód do dumy?

Udało nam się zrealizować wiele kluczowych inwestycji między innymi, ograniczyć rozproszenie budynków administracyjnych z 8 lokalizacji do zaledwie 2, zrewitalizować Pałac Przychockich w rynku, dawną siedzibę Zespołu Szkół Zawodowych im. Edwarda Dembowskiego, przebudować budynek Zespołu Szkół Zawodowych w Gdowie. Sukcesywnie przeprowadzamy remonty infrastruktury drogowej – dróg, mostów, przepustów, chodników. Jest to dla nas sprawa priorytetowa. Innymi ważnymi zadaniami w trakcie realizacji są: rozbudowa Kampusu, Liceum Ogólnokształcącego w Wieliczce, a także niebawem zostanie ogłoszony przetarg na budowę Ośrodka Wsparcia Społecznego dla mieszkańców przy ul. Niepo-

łomskiej, obok budynku Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej. Znajdzie się tam między innymi Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, punkt interwencji kryzysowej, orzekanie o niepełnosprawności.

Powiat mocno inwestuje w młodzież – w gestii powiatu znajdują się szkoły ponadpodstawowe. Co w najbliższym czasie będzie się działo w temacie inwestycji w oświacie w Powiecie Wielickim?

Przeprowadzamy konsekwentne zmiany w szkołach średnich. Pierwszym krokiem w inwestycjach oświatowych było zbudowanie Kampusu Wielickiego. Kiedy ten projekt został ukończony, swoją uwagę skupiliśmy na Zespole Szkół w Gdowie. Budynek placówki został rozbudowany, powstała nowa sala gimnastyczna, przebudowano elewację, zmianie uległo otoczenie budynku. Obecnie nadszedł czas na kolejny krok w lokalnych inwestycjach oświatowych – modernizację Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Matejki w Wieliczce. Przetarg na wykonanie prac został ogłoszony w ubiegłym roku, w lutym br. został przekazany plac budowy wykonawcy, natomiast prace ruszą jak tylko pozwoli na to pogoda. Inwestycja ta będzie polegała na wykonaniu nadbudowy budynku o kolejne piętro, w którym znajdzie się osiem sal lekcyjnych, obiekt zyska również docieplenie dzięki czemu nowa elewacja zmieni jego wizerunek. Kolejnym etapem będzie budowa pełnowymiarowej hali sportowej. Nowa hala „wpuszczona” zostanie w ziemię na głębokość ok 5 metrów, tak, żeby nie zasłaniała budynku szkoły. W zeszłym roku ogłoszono również przetarg na rozbudowę Kampusu – tu prace już ruszyły. Dobudowane zostanie nowe skrzydło, kolejne 1300 metrów kwadratowych, czyli 7 nowych sal lekcyjnych w tym 2 sale z możliwością wykorzystania do zajęć ruchowych. W tym momencie w Kampusie, w Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicz-

nego uczy się około 1100 uczniów. Szkołą cieszy się duża popularnością nie tylko wśród młodzieży z terenu powiatu wielickiego, ale również coraz bardziej zauważa ją młodzież krakowska. Rekrutacja do szkoły oscyluje na poziomie 2,6 ucznia na jedno miejsce, świadczy to o wysokim poziomie nauczania oraz o samej bazie szkoleniowej, która jest na najwyższym poziomie. Te czynniki zdecydowały o konieczności rozbudowy szkoły.

Jakie będą koszty tych inwestycji i kiedy zostaną one zakończone?

Koszt budowy dodatkowego segmentu w Kampusie wynosi około 6 mln 300 tys. zł. Oddanie obiektu do użytkowania przewidziane jest w pierwszej połowie przyszłego roku. Natomiast koszt rozbudowy liceum ogólnokształcącego to około 4 mln zł. – etap 1 (stan surowy zamknięty – do września br.) plus koszt wykończenia sal –



około 3 mln zł. (etap 2 – sierpień 2019r.). Chcemy, aby nowy rok szkolny 2019/2020 młodzież rozpoczęła w nowych salach lekcyjnych. Z kolei do końca lipca powstanie projekt nowej hali sportowej, której realizacja nastąpi w kolejnych latach.

A wracając do początków kilkunastoletniej już obecności w strukturach samorządowych, proszę powiedzieć skąd potrzeba angażowania się w sprawy lokalne?

W świat aktywności samorządowej wprowadziły mnie takie osoby jak mój dziadek Bolesław, Stanisław Sendorek, Stanisław Świder i inne osoby, które bardzo mocno angażowały się w różnych dziedzinach w rozwój miejscowości. Widząc ich poczynania, postanowiłem również wziąć czynny udział w działalności na rzecz naszej wsi. Kiedy wziąłem udział w wyborach na sołtysa wsi Grabie, okazało się, że moja osoba sprawiła, że ludzie mi zaufali, a miałem wtedy zaledwie 24 lata. Uważam, że sprawdziłem się w tej roli, o czym zresztą świadczy szereg inwestycji, jakie przeprowadziliśmy w naszej miejscowości.

Co udało się zmienić w Grabi?

Przeprowadziliśmy gruntowny remont Domu Ludowego, zbudowaliśmy place zabaw, boisko sportowe, drogi zyskały nowe nawierzchnie, dwukrotnie

zwiększyliśmy ilość oświetlenia ulicznego. Przeprowadziliśmy wiele tzw. inwestycji miękkich, w tym Dożynki Gminne w 2007 roku, które okazały się dużym sukcesem – takiej imprezy nie było tam od wielu lat. Ponadto mocno zaktywizowało się Koło Gospodyń Wiejskich, również wsparliśmy Ochotniczą Straż Pożarną, która zyskała dwa nowe samochody, w klubie sportowy LKS „Wiśłanka” zmodernizowaliśmy otoczenie wraz z budową nowych trybun i zaplecza szatniowo sanitarnego, zespół obecnie gra w IV lidze – jak na tak małą miejscowość to duży sukces. Muszę zaznaczyć, że duży wkład w te inwestycje wnieśli mieszkańcy, których angażowałem przy ich wdrażaniu. Moim celem było zjednoczenie środowiska i danie ludziom poczucie, że te inwestycje są ich. Myślę, że cel został osiągnięty, a proces rozpoczęty tymi działaniami trwa nadal i przynosił kolejne owoce.

Czy wtedy właśnie powstał pomysł założenia LGD „Wielicka Wieś”?

Tak. Razem z sołtysami innych miejscowości gminy oraz kilkoma przedsiębiorcami założyliśmy stowarzyszenie w 2008 roku. Zostałem jego pierwszym prezesem. Udało nam się wówczas pozyskać prawie 9 milionów złotych z Funduszu Europejskiego na inwestycje: place zabaw, parkingi, boiska wielofunkcyjne, świetlice i inne przedsięwzięcia sprzyjające spędzaniu wolnego czasu przez

naszych mieszkańców. Byłem wówczas kierownikiem Wydziału Funduszy Europejskich w urzędzie miasta i pamiętam, że wiele wysiłku i stresu kosztowało mnie założenie stowarzyszenia i napisanie odpowiedniego wniosku o dotację. Dwa lata temu, ze względu na zmianę kryteriów, doszło do przekształcenia instytucji w Stowarzyszenie LGD „Powiatu Wielickiego” którego członkami są gminy Wieliczka, Niepołomice i Kłaj. Obecnie pełnię funkcję przewodniczącego rady tego stowarzyszenia, a także nadal jestem prezesem LGD „Wielicka Wieś”, która w zeszłym tygodniu złożyła kolejne 3 wnioski na zakup wyposażenia dla Kół Gospodyń Wiejskich, zespołów regionalnych oraz orkiestr z terenu gminy Wieliczka.

Wiele funkcji, a co za tym idzie – obszarów działalności - nosi Pan spory ciężar odpowiedzialności. Jak sobie z nią radzić – jest na to jakiś patent?

W moim przypadku polegał na swoim charakterze. Spokojnie i skrupulatnie planuje wszystkie działania, tu nie ma miejsca „na żywioł” i życie z dnia na dzień. Faktem jest, że praca, którą wykonuje, to praca na 24 godziny na dobę. Nie da się od niej odizolować, ani przed nią uciec. Moim azylem, jest oczywiście dom i rodzina. Dzieci, kiedy przekraczam próg domu, bardzo skutecznie pomagają zapomnieć o stresie dnia codziennego. KikT/Katarzyna Adolf



LEDNICA GÓRNA



JANOWICE



SUŁKÓW



MIETNIÓW



SYGNECZÓW



KOKOTÓW

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W LEDNICY GÓRNEJ

Świętlica w Lednicy Górnej zaprasza dziewczynki w wieku 5-13 lat na zajęcia z gimnastyki ogólnorozwojowej. Zajęcia obejmują podstawy gimnastyki artystycznej oraz tańca. Dziewczynki rozwijają siłę, gibkość, koordynację ruchową oraz uczą się podstawowych elementów akrobatycznych. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu, w niewielkich grupach, na przestronnej sali. Grupa początkująca - poniedziałek o godz. 18.00 i czwartek o godz. 17.45, grupa zaawansowana w czwartek o godz. 18.45. Wartym podkreślenia jest fakt, iż zajęcia na świetlicy prowadzi **brązowa medalistka Mistrzostw Europy** Michalina Klasa.



ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W JANOWICACH

W styczniu 2015 roku odbył się I Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Wieliczki w świetlicy w Janowicach który zorganizowało Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Zainteresowanie grą było tak duże, że postanowiono utworzyć sekcję tenisa stołowego. Zajęcia odbywają się w każdy **wtorek w godz. od 16.30 do 18.30**, a prowadzi je Agnieszka Piotrowska, sędzia związkowy Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Dzieci uczestniczące w zajęciach osiągają sukcesy w turniejach, dwóch chłopców gra w lidze tenisa stołowego. Zachęcamy do udziału w zajęciach, jest to okazja do nauczania się gry w tenisa w miłej, sportowej atmosferze.



ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W SUŁKOWIE

Dużym zainteresowaniem w świetlicy środowiskowej w Sułkowie cieszą się szachy. Dzieci mają możliwość rozwijania umiejętności logicznego myślenia poprzez zabawę. Co tydzień odwiedza nas instruktor, który swoje niemałe umiejętności przekazuje młodym szachistą poprzez naukę gry i turnieje. W szachy może zagrać dziecko w każdym wieku, o czym świadczy różnorodny przedział wiekowy uczestników zajęć. Wszystkich chętnych zapraszamy na bezpłatne zajęcia w każdy piątek o godzinie 17.00 oraz do śledzenia informacji o zbliżającym się IV Turnieju w szachach szybkich, który odbędzie się w Janowicach.



ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W MIETNIOWIE

W świetlicy w Mietniowie rozpoczęły się zajęcia fitness dla pań, które dysponują czasem i chcą przed nadchodzącą wiosną wzmocnić siłę witalną poprzez ćwiczenia, które cieszą się dużym zainteresowaniem, a wszystkie uczestniczki wychodzą z zajęć z uśmiechem na ustach. Ćwiczenia w ramach cotygodniowych spotkań zostały tak opracowane, aby każda z Pań mogła w nich uczestniczyć - bez względu na stopień zaawansowania czy predyspozycje fizyczne. Zajęcia prowadzone są raz w tygodniu, w czwartki od 19.00 do 20.00. Serdecznie zapraszamy - bez względu na wiek.



JĘZYK ANGIELSKI W SYGNECZOWIE

Od grudnia ubiegłego roku w świetlicy w Sygnejczowie uczymy się języka angielskiego. Zapraszamy osoby dorosłe, które pragną nauczyć się angielskiego od podstaw. W naszej pracy daliśmy pierwszeństwo poznaniu podstawowych zwrotów grzecznościowych, opanowaliśmy nazwy codziennych przedmiotów; dużo słuchamy i zaczynamy budować coraz bardziej złożone zdania. Techniki i tempo dobierane są do potrzeb słuchaczy. Głównym celem nauki jest osiągnięcie postępow w rozumieniu i aktywnym używaniu języka. Spotykamy się w każdą środę o godzinie 18.30.

„Join us! See you in Sygnejczów!”



ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W KOKOTOWIE

Zadbaj o swoją kondycję – popraw sylwetkę! Zajęcia fitness składają się z rozgrzewki i krótkiego układu mającego na celu podnieść tętno ćwiczących. Czasami zamiast układu uczestnicy wykonują kilka rund tabaty, czyli interwałowego treningu metabolicznego. Część wzmacniająca ma na celu poprawić siłę poszczególnych grup mięśniowych. Zajęcia można zaliczyć do grupy TBC - Total Body Conditioning. Instruktorka fitness dba o miłą i przyjazną atmosferę zajęć przy odpowiednio dobranej muzyce. Serdecznie zapraszamy w każdy wtorek i czwartek o 19.30.



KUCZKIEWICZOWIE

Z upływem czasu zapominamy o tych, których już nie ma. Gdy zwróciłam uwagę na pięknie odrestaurowany budynek przy ulicy Kuczkiewicza, znajoma zdziwiła się, dlaczego zachowano nazwę uliczki, skoro jest tu tylko ten jeden dom? Bo któż to był, ten Kuczkiewicz? Przypuszczam, że niewielu obecnych mieszkańców słyszało o tej górniczej rodzinie.



salinarnego przejął Stanisław Kuczkiewicz z szeroko zakrojonym programem zmian w podległych mu salinach i przemienienia ich we wzorowe zakłady, tak pod względem technicznym, jak i socjalnym. Spotkało się to nie tylko z wysokim uznaniem ze strony przełożonych, ale także z szacunkiem i wdzięcznością współtowarzyszy i podwładnych. W pracy nie oszczędzał siebie, w ciągu krótkiego czasu dokonał wielu zmian i przedsięwzięć, w innym wypadku wymagających wielu lat. Doprowadził do podjęcia prac pogłębiających szyby w Bochni, Lacku, Kałuszu i Kosowie, a także do zagospodarowania źródeł solanki i rozwiązania problemów związanych z zapewnieniem środków energetycznych (opatu) dla produkcji solnych. Wsparł również rozwój ratownictwa górniczego, wprowadził wiele unowocześnień i zmian w podległych salinach. Zajął się ponadto sprawami socjalnymi. Uregulował i podniósł uposażenia i awanse urzędników, służb i robotników. Zadbał o zaopatrzenie robotników w przydziały opatu i rozwiązanie ich problemów mieszkaniowych. To Stanisławowi Kuczkiewiczowi zawdzięczamy powstanie kolonii Górniczej w Wieliczce, czyli domków robotniczych, powstanie szpitala dla górników i przeprowadzenie wodociągów w Wieliczce i Bochni. Prowadził również prace przygotowawcze do utworzenia szkoły górniczej dla górnictwa węglowego oraz urzędniczego Związku Polskich Górników. Był wszechstronnie uzdolniony, komponował utwory wysoko cenione przez znawców muzyki.

Stanisław Kuczkiewicz zmarł nagle we Lwowie 2 maja 1907 r. z powodu udaru mózgu. Żegnały go tłumy, bo cieszył się szerokim uznaniem we wszystkich kręgach społecznych. Szczególnie licznie, w górniczych mundurach żegnali go górnicy przybyli na pogrzeb z własnego porywu serca. Na cmentarzu w Wieliczce, gdzie spoczął w grobowcu rodzinnym, mowę wygłosił

i pożegnał go Edward Windakiewicz junior. Mowę tę przedrukowała ówczesna prasa wiedeńska. Jego imię nosi jedna z komór wielickiej kopalni oraz uliczka z jednym numerem domu, obok parkingu dla autobusów, niedaleko szybu Daniłowicza.

Wspomnę także córkę Emila Kuczkiewicza - Zofię (1882-1965). Zofia Kuczkiewiczówna poślubiła Antoniego Zajchowskiego, lecz po krótkim małżeństwie owdowiała i samotnie wychowała czworo dzieci: Marię, Jadwigę, Stanisławę i Jana. Zofia Zajchowska była uczennicą Władysława Żeleńskiego. Ukończyła konserwatorium (kurs koncertowy - fortepian), a także Wyższe Kursy prof. Baranieckiego. Wskutek wczesnego wdowieństwa i ciężkich warunków materialnych, wychowując czwórkę dzieci, nie mogła koncertować i zarabiała na życie, udzielając lekcji muzyki. Spoczywa w grobowcu rodzinnym w Wieliczce.

Jedyna córka Stanisława Kuczkiewicza - Maria (1864-1965) z pierwszego małżeństwa ze znanym toksykologiem warszawskim prof. Jerzym Modrakowskim miała syna Andrzeja Modrakowskiego, prof. weterynarii Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej drugim mężem był ambasador Polski w Belgii Tadeusz Gustaw Jackowski. Z tego związku urodzili się dwaj synowie: Antoni Jackowski (emeryt. prof. dr hab. UJ) i Tadeusz Jackowski (plastik-grafik, prof. dr Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu i Krakowie). Po wojnie pracowała jako profesor w Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie. Spoczywa na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Dodam jeszcze, że liczne dokumenty, pamiętnik Karola Kuczkiewicza oraz inne pamiątki zostały w części przekazane bibliotecy AGH w Krakowie przez wnuczkę Emila Kuczkiewicza, prof. Stanisławę Zajchowską. Rodowód rodziny Kuczkiewiczów posiadamy natomiast w naszym domowym archiwum. *Maria Gurgul*

Według rodzinnych przekazów rodzina Kuczkiewiczów przybyła z Litwy i osiedliła się w Małopolsce już w XVI w. Jedna linia Kuczkiewiczów osiadła we Lwowie, druga linia zaś w Bochni, Wieliczce i Krakowie, działając i wnosząc wielkie zasługi w rozwój górnictwa. Począwszy od Grzegorza Kuczkiewicza, niegdyś burmistrza Bochni, także jego potomkowie związani byli z salinami - Michał Kuczkiewicz pracownik bocheńskich i wielickich salin, kierownik składu soli w Niepołomicach i Delatynie, jego syn Karol Kuczkiewicz i wnuk Emil Kuczkiewicz (z powodu słabego zdrowia pracujący w biurze a nie w kopalni, mieszkał w Turówce, a potem w Krakowie i Morawskiej Ostrawie, dokąd przeniósł się wraz z córką Zofią).

Stanisław Kuczkiewicz, syn Emila, urodził się w Wieliczce w 1864 r. Po ukończeniu Szkoły Realnej w Krakowie zapisał się w 1880 r. do Politechniki w Wiedniu, którą jednakże opuścił w 1883 r., by przenieść się zgodnie z zainteresowaniami do Akademii Górniczej w Loeben. Po ukończeniu studiów jako zdolny i wyróżniający się pracownik, szybko awansował; odznaczony tytułem i funkcją radcy górniczego aż po powierzenie mu kierownictwa galicyjskiego górnictwa salinarnego przy równoczesnym mianowaniu nadradcą finansowym przy c.k. Krajowej Dyrekcji Finansów we Lwowie. Urząd referenta ds. galicyjskiego górnictwa

NOC NOWYCH POMYSŁÓW NA PIĘKNE ŻYCIE



2018

EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA

Ekstremalna Droga Krzyżowa to wyjątkowa forma nowej duchowości. Na EDK może iść każdy. Wierzący, jak i niewierzący. Ci pierwsi po to, by powtórzyć za św. Tomaszem: „Nie potrzebuje już słyszeć od innych, ale sam mogę stwierdzić, że spotkałem Boga”. Ci drudzy, by stanąć twarzą w twarz z własnymi lękami, niedoskonałościami. Na EDK chodzi o wyjście poza strefę komfortu. Trzeba jak mówi papież Franciszek „wstać z kanapy i założyć wygodne buty”. Jest to fizyczny i psychiczny wysiłek na granicy wytrzymałości, a czasem już poza nią. Prowadzi do przemiany, do odkrycia, że nasze życie może być inne, piękne. EDK stanowi powrót do korzeni. Pierwsi chrześcijanie, podobnie jak my, nie mieli czasu w ciągu dnia na modlitwę, dlatego odprawiali msze św. nocą. Podobnie my mamy czas na modlitwę nocą, na EDK. W XXI wieku nie lubimy nauczania - kaznodziejstwa. Chcemy sami odczuć, dotknąć wiary. Na EDK doświadczamy tego, czego nie chcemy usłyszeć z ambony. Bo EDK to wielkopostne rekolekcje „w pigułce”.

EDK składa się z czterech kroków. Pierwszy to „WYZWANIE” - pojawia się, kiedy poznajemy ideę EDK i podej-

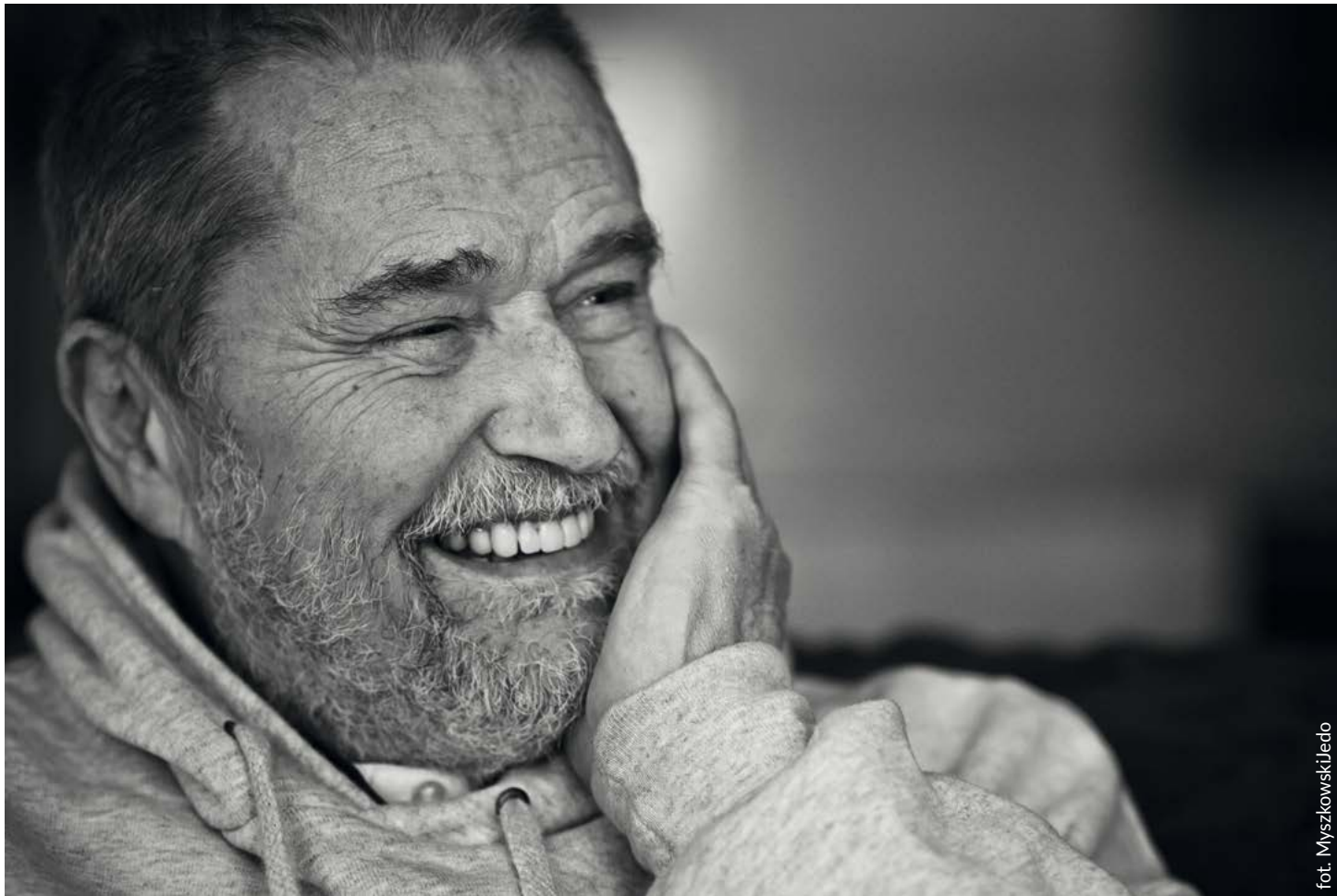
mujemy decyzję - idę! Wchodzimy w drugi krok - „DROGA”. Wyruszamy w kilkunasto kilometrową trasę. Nocą, w pełnym milczeniu, samotnie lub w max 10 - osobowych grupach. EDK nie jest pielgrzymką. Idziesz sam, na własną odpowiedzialność. Do tego w ekstremalnych warunkach. Dlatego nieodzowny jest trzeci krok - „ZMAGANIE”. „Po kilku nastu kilometrach moja pewność siebie upadła twarzą do błota” - uczestnik EDK. Aby podołać, trzeba nauczyć się koncentrować na tym, co ważne. „Cisza, milczenie, niewyobrażalne wycieńczenie sprawiają, że zanurzamy się w tym, co jest głęboko w nas” - uczestnik EDK. Zwieńczeniem drogi jest czwarty krok - „SPOTKANIE” z Panem.

Wytyczając trasy, przygotowując mapy, ślad GPS, nie bez powodu wybraliśmy te trzy miejsca. Rok 2018 jest rokiem jubileuszy. Dziękujemy, w 100 lecie, za odzyskanie niepodległości przez Polskę. Stąd Szczyrzyc - miejsce, gdzie ojcowie cystersi prowadzą nieprzerwanie swoją działalność od 1234 roku. W XVI wieku nasza gmina należała do powiatu szczyrzyckiego. Drugie miejsce związane z Apostołami Bożego Miłosierdzia. Dziękujemy w 40. rocznicę wyboru na

Jest noc. Głęboka cisza, w której słyszysz krople deszczu spadające na twarz, słyszysz swój głęboki oddech, słyszysz szum wiatru. Do przejścia kilkanaście kilometrów polami, lasami, mokradłami. Trasy nie są oświetlone, wokół ciemność. Wspólny jest tylko początek trasy, potem każdy idzie w swoim tempie, samotnie, w milczeniu. Tak wygląda EDK.

papieża św. Jana Pawła II i 80. rocznicę śmierci św. siostry Faustyny. Trzecie miejsce to Kalwaria Zebrzydowska, która jest największym ośrodkiem ruchu pielgrzymkowego do Sanktuarium pasyjno-maryjnego oo. Bernardynów. EDK jest twoją decyzją.

Po raz pierwszy pątnicy wyruszą na trasy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej z Pawlikowic, a po raz drugi z Wieliczki. Nocną wędrówkę tradycyjnie poprzedzi Msza Święta, która zostanie odprawiona 23 marca o godzinie 20.00 w kościołach pw. św. Michała Archanioła w Pawlikowicach i św. Sebastiana w Wieliczce. Po Mszy każdy uczestnik podejmie wyzwanie, kierując się na trasy prowadzące do Kalwarii Zebrzydowskiej, do Szczyrzycy oraz do Łagiewnik. Zapisy, kontakt oraz wszelkie dostępne informacje uzyskać można na stronie www.edk.org.pl oraz poprzez facebookowy fanpage EDK - Ekstremalna Droga Krzyżowa Pawlikowice i EDK - Ekstremalna Droga Krzyżowa Wieliczka. Deklarując swój udział, decydujesz się na przygodę, której tak naprawdę nie można opisać słowami. Bo „nie warto żyć normalnie, warto żyć ekstremalnie!” *Liderzy rejonów EDK*



fot. MyszowskiJedo

ELEGANCCY PROWODYRZY

Legenda polskiego jazz – rocka, chociaż sam z pewnością na tę etykietkę zareaguje z rezerwą, nie lubiąc przesadnie wielkich słów ani czołobitnych hołdów. Wystarczy jednak zerknąć na listę jego dokonań – te mówią same za siebie. Wokalista, saksofonista, kompozytor. Współtwórca zespołu LABORATORIUM, w czasach największych sukcesów – w latach 70. i 80. – jednego z najważniejszych i najpopularniejszych europejskich zespołów nurtu jazz-fusion. Ma ponadto na koncie wiele innych oryginalnych kolaboracji z artystami z całego świata, w tym formację LITTLE EGOISTS, z którą nagrał trzy płyty – jedna z nich nosiła tytuł „Radio Wieliczka”. Organizator i pomysłodawca festiwalu muzycznych, w tym Krakowskich Zaduszek Jazzowych. Stale współpracuje ze swoim przyjacielem – Janem Nowickim przy kolejnych artystycznych projektach. Ostatnio zagrałi nawet wspólnie w krótkometrażowym filmie „Fanatyk”. Artysta nietuzinkowy, nieustająco poszukujący, konsekwentnie podążający własną ścieżką. Zajmuje się nie tylko muzyką, znajdując czas na działalność społeczną, a także sportową. Niepokorny od zawsze i nieustająco wierny wyznawanym wartościom. Skromny, skoncentrowany na tym, co istotne. Oporny na blichtr i płytkie efekciarstwo. Autentyczny i autentyczności poszukujący. Wewnętrznie wolny. Zawsze. W muzyce eksploruje przestrzenie osiągalne dla nielicznych, sięgając rejonów dostępnych wyłącznie wyjątkowej wrażliwości i przekazuje je tym, którzy mają odwagę podążać za nim. Marek Stryszowski.

Wszystko zaczęło się w rejonie obecnej ul. Lednickiej, zwanym Lednicą Dolną. Mieszkała tam grupa chłopaków, fajna paka, buzujący tygiel osobowości. Łączyła ich pasja do sportu oraz muzyki. Najmocniej związani byli ze sobą oni trzej – Marek, Janusz Grzywacz i Wiesiek Sekierski. Razem trzymali się już w podstawówce, a chodzili do tzw. „Wydziałówki”, czyli

szkoły podstawowej nr 3, która mieściła się wówczas w jednym budynku razem z wielką „dwójką”. Trudno powiedzieć, która dziedzina pełniła w ich życiu ważniejszą rolę w tamtym okresie, sport czy muzyka. W tej pierwszej wiodło im się świetnie, a oprócz wspólnego grania w piłkę czy koszykówkę, każdy wykazywał talent w innej lekkoatletycznej dyscyplinie.

Marek pchał kulą i rzucał dyskiem, Wiesiek skakał w dal, a Janusz biegał długie dystanse – reprezentowali taki poziom, że chciano ich nawet zaangażować do sportowej sekcji Wisły. Kiedy w końcu postawili na muzykę, sport nadal pozostał ważną częścią ich życia. W tych lekkoatletycznych pasjach doskonale rysuje się różnorodność charakterów, uzupełniająca się odmien-

ność oparta na mocnym fundamencie przyjaźni i wspólnotowości wynikającej nie tylko z miejsca zamieszkania. Z tej różnorodności zrodziły się potem niepowtarzalne twórcze osiągnięcia.

W liceum więź między przyjaciółmi jeszcze bardziej się wzmocniła. Wspólnie spędzali czas prześcigając się w wymyślaniu coraz to nowych sposobów na wyrażanie młodzieńczej niepokory. To tam jedna z nauczycielek wielickiej szkoły średniej nazwała chłopaków z Lednicy Dolnej „eleganckimi prowodyrami”. Grupę, oprócz trzonu w postaci trójki przyjaciół, uzupełniło jeszcze kilku innych chłopaków, a o sile tych relacji niech świadczy fakt, że mimo upływu lat, przeżytych różnorodnych, nieraz kompletnie odmiennych doświadczeń, wciąż się ze sobą przyjaźnią i na tej przyjaźni zbudowali stowarzyszenie „Leśny Partyzant Wieliczka”, w którym grają w piłkę – mają na koncie nawet wicemistrzostwo Europy oldboyów. I tak, wspólnie, mocno zbuntowani wobec szarej rzeczywistości, przeżywali pierwsze ważne muzyczne i artystyczne przygody. Bywało, że młodzi niepokorni bywali relegowani ze szkoły za jakieś drobne wykroczenia na kilka dni. Zawsze solidarnie. Te „urlopy” wykorzystywali twórczo, najczęściej robiąc próby u kolegi, który mieszkał z mocno niedostępną babcią, co umożliwiała im granie niezależnie od pory dnia, a nawet nocy. A z tego młodzieńczego buntu, fascynacji sztuką, która rozwijała się coraz mocniej i grania gdzie i kiedy się dało wyrósł potem jeden z najważniejszych polskich zespołów muzycznych w historii muzyki nie tylko jazzowej.

Skąd taka siła do realizacji marzeń? W tych trudnych czasach początku lat 60., w ponurej codzienności PRL-u, chłopaki z Wieliczki chcieli pokazać innym, w tym również swoim rówieśnikom, że można żyć inaczej. Że można marzyć. A te marzenia nie muszą pozostać niezrealizowane, wręcz przeciwnie, że da się je spełnić. Siłę, którą każdy z nich w sobie miał, wynieśli z domów, gdzie stawiano na autentyczność i bycie sobą, kosztem często popularnego „robienia dobrego i pożądanego wrażenia”. Nikt nie zmuszał ich do udawania i strojenia dobrej miny do złej gry. Mogli też wyrażać siebie i szukać własnej drogi i osobistych inspiracji. A te hojnie dostar-

czał im świat artystyczny. W muzyce działa się wówczas rzeczy przełomowe i mimo że po drugiej strony „żelaznej kurtyny”, to jednak docierały one do młodych różnymi kanałami. The Beatles, The Rolling Stones, The Animals i inni przeprowadzili rewolucję w muzyce, szokując starszych i stając się równocześnie głosem młodego pokolenia. W tej muzyce była prawda. Podobnie rewolucyjne zjawiska i dzieła pojawiały się w teatrze, kinie czy też literaturze, także tej najbliższej. Teatr Grotowskiego, filmy takie jak „Sanatorium pod Klepsydrą” Hasa czy „Jak daleko stąd, jak blisko” Konwickiego wyznaczały kierunki poszukiwań kształtujących się artystów. Sztuka i muzyka, ale też ciągle sport stanowiły podstawę, na której tak twórczo budowali swoje życie. Nie można w tej historii pominąć rodzinnego

fundamentu. Nie na każdym gruncie wystają twórcze jednostki. Więc była w tym domu silna matka i wrażliwy, introwertyczny ojciec – muzyk z wieloma pasjami, a także kochająca babcia, pod opiekę której uciekał się Marek, kiedy rodzice próbowali ograniczyć przywilej wolności, którą go obdarowali. Miłość, wolność i poczucie odpowiedzialności za własne poczynania, w których wyrastał, w połączeniu z otwartością bliskich mu ludzi na świat to są warunki, których potrzebuje młody człowiek, żeby wyrosły mu skrzydła.

A skąd muzyka? Z pewnością w jakiejś mierze o wyborze artystycznej drogi Marka zdecydowały rodzinne tradycje – ojciec Stryszowski był niezwykle zdolnym skrzypkiem, choć jak podkreśla syn, interesowały ich odmienne artystyczne drogi.



Pierwsze muzyczne doświadczenia przyszy jazzman zbierał w kolejnych zespołach szkolnych, zakładanych wspólnie z Januszem Grzywaczem. W liceum wspólnie grali w zespole LAMPARTY, potem w ŚMIACZACH i TYTANACH. To z tych zespołów, w których grali wiellicy muzycy wyrosło potem LABORATORIUM, formacja, która pchnęła polską muzykę jazzową w nowe, pionierskie rejony. Laborka, jak nazywano zespół, stworzyła prawdziwe laboratorium muzyki, z nowatorskimi eksperymentami, prowadzącymi w kierunku nieznanym wcześniej rejonów, budującymi nową wrażliwość muzyczną. Każda płyta zespołu eksplorowała nowe obszary muzyczne, zgodnie z dewizą SBB – SZUKAJ, BURZ, BUDUJ, która przyswiecała im od początku muzycznej drogi. 9 znakomitych albumów kreujących niepowtarzalny świat dźwięków stanowi jedno z najznakomitszych osiągnięć polskiej muzyki jazzowej. I mimo, że skład zespołu przechodził kilka zmian, jego trzon stanowili dwaj przyjaciele z Wieliczki – Marek Strykowski i Janusz Grzywacz. Na szczęście dla licznych fanów formacji, po

długim okresie koncentracji wyłącznie na rozmaitych projektach indywidualnych w 2006 roku nastąpiła reaktywacja zespołu. I może nawet będziemy mogli liczyć na nową płytę...

Jaka jest recepta na artystyczny sukces – pytamy. To co się robi, robić szczerze. Być w tym, co się robi autentycznym. A ten autentyzm wynosi się z domu, podkreśla muzyk. To tam się uczy, czy ważna jest prawda w relacjach, czy udawanie prawdy. Wiele zależy też od tego, z kim się zetknie w młodości, jakie relacje stworzy z tymi, z którymi będzie się iść dalej wspólnie. Trochę szczęścia się więc też przydaje. Marek Strykowski miał więc to szczęście, że trafił na tych właśnie chłopaków z Lednicy Dolnej, a wypadkowa ich osobowości tak znakomicie ze sobą współgrała. A może szczęśliwym trafem takie osobowości właśnie tam, w tym miejscu się urodziły i wychowywały. A może nie ma w tym żadnego przypadku, a jedynie wypadkowa rodzinnej miłości, wsparcia i oczywiście muzycznego talentu. No i wreszcie, kiedy już wejdzie się na tę artystyczną drogę, istotne jest to, czy pozostanie się

wiernym swoim artystycznym zasadom, czy może sprzeda dla komercyjnego sukcesu. Ostatecznie, prawdziwa sztuka broni się sama, a publiczność wyczuje, czy ktoś jest szczerzy, czy tylko szczerzego gra. A w tym wszystkim, dla prawdziwego artysty, istotna jest wolność. Przestrzeń, którą ma się w sobie, a która wyrasta właśnie z tego rodzinnego korzenia szacunku dla autentyczności. Muzyka Marka Strykowskiego wyprawia słuchacza w podróż w przestrzeń rozciągniętą bezgranicznie we wszystkich kierunkach. Pozwala dotknąć kosmosu, docierać do rodzących się gwiazd. I jest tam pył afrykańskich pustyni, smutek amazońskiej dżungli i zgiełk zatłoczonej ulicy w Delhi. Są te niezliczone podróże po całym świecie, które odbył. Są kraje, które zobaczył i jest w końcu ten świat swojski, zawsze obecny, te miejsca, które na zawsze zapisał w sobie w dzieciństwie. Lednica Dolna, niepołomickie lasy, raj Szula ze sławną Ameryką, wielkie boiska i parki i ogrody, przyjaźnie i miłości. Wszystko to żyje w muzyce. I dzięki takiej muzyce, trwać będzie wiecznie.

CKiT/Katarzyna Adolf



„CIOS W PLECY” NARODZINY ZŁOWIESZCZEGO MITU

ekonomicznej i braków aprowizacyjnych był na granicy załamania i faktycznie nie był w stanie prowadzić dłuższej wojny. Doskonale wiedzieli o tym wojskowe elity Rzeszy. Wejście nowej potęgi USA po stronie aliantów i lądowanie w lecie 1918 średnio 10.000 amerykańskich żołnierzy we Francji powodowało iż klęska była jedynie kwestią czasu. Generalne dowództwo (OHL), na czele którego stali generałowie Paul von Hindenburg i Erich von Ludendorff w czasie wojny pełniło rolę wojskowej dyktatury, której podlegał nie tylko rząd cywilny, ale i sam cesarz Wilhelm II.

Świadome nieuchronnej katastrofy potajemnie przekazali misję sformowania cywilnego rządu księciu Maksowi von Baden. Miało to na celu ułatwić negocjacje z prezydentem USA Wilsonem, ale przede wszystkim przerzucić odpowiedzialność za kapitulację. W obliczu negocjacji pokojowych admirałowie floty cesarskiej postanowili rzucić jej jednostki do ostatniej bitwy mającej ratować jej honor i podnieść stawkę rokowań. Wywołało to bunt wśród marynarzy, który stał się zarzewiem rewolucji w wielu niemieckich miastach. Rząd młodej republiki stłumił rewolucję lecz jego pozycja negocjacyjna w Wersalu stała się beznadziejna. 18 listopada 1919 r. zeznając przed Narodowym Zgromadzeniem, komisją śledczą, mającą ustalić odpowiedzialność i przyczyny klęski, Hindeburg, tak jak planowano, obarczył winą rząd republikański. Przywołał sugestywny obraz „ciosu w plecy” zadanego niemieckiemu żołnierzowi przez wewnętrznego wroga, który wywoływał skojarzenia z popularną operą Wagnera o Zygrydzie. Odpowiedzialność za klęskę przerzucano z rąk do rąk jak gorący kartofel. Nie dziwi więc, że mit o „ciosie w plecy” powtarzali niemal wszyscy, także socjaldemokratyczni politycy, jak kanclerz Friedrich Ebert, który 10 grudnia 1919 r. zwrócił się do wracających z frontu żołnierzy słowami: „Nikt was nie pokonał”. W rezultacie narastał gniew i żądza zemsty. Jak grzyby po deszczu wyrastały organizacje wywrotowe i terrorystyczne o nacjonalistycznym, czy wręcz szowinistycznym zabarwieniu. Zakon Germański czy Organizacja Konsul to tylko

najstynniesze z nich. Emblemata swastyki będzie wśród nich popularny na długo zanim ktokolwiek słyszał o Hitlerze. Zdemilitaryzowani żołnierze, nie posiadający innego fachu, skupili się wokół zgrupowań kombatanckich, złączonych nienawiścią do Republiki, ale jak na ironię, formowane przez nią w tak zwane Freikorpsy do tłumienia komunistycznych powstań. Kiedy do 1920 r. udało się republikanom zdławić przy pomocy nacjonalistów lewicowy ekstremizm, wydali nakaz o demilitaryzacji i rozwiązaniu Freikorpsów. W odpowiedzi doszło do puczu pod wodzą Wolfganga Kappa i Walthera von Luttwitza. Po jego stłumieniu przez legalny rząd radykalna prawica zeszała do podziemia, skupiając się na aktach terrorystycznych. Członkowie Freikorpsów założyli Organizację Konsul, która dopuszczała się licznych zamachów na weimarskich polityków (m.in. Matthiasa Erzbergera czy Walthera Rathenaua) i uciekli do Monachium, które po obaleniu komunistycznej Bawarskiej Republiki Rad stało się przystanią narodowych ekstremistów.

Siły zbrojne starały się monitorować nowopowstające partie i ich stosunek do legalnego rządu. W 1919 r. na spotkanie niewielkiej monachijskiej partyjki, a właściwie klubu dyskusyjnego dla bezrobotnych DAP (Niemiecka Partia Robotnicza) przychodzi w charakterze szpiega młody wojskowy. Był nim młody kapral Adolf Hitler, który wkrótce przekształcił ją w NSDAP. Głównym motorem napędowym agresywnej retoryki tego ruchu będzie właśnie mit „ciosu w plecy” i odwet na obarczonych winą za „zdradczach listopadowych”. Złowieszcym chichotem historii jest fakt, iż do młodego ruchu dołączy generał Erich Ludendorff, ten sam który odpowiadał za przekazanie władzy socjaldemokratom. Drugi winny, zarazem autor mitu „ciosu w plecy” – gen. Paul von Hindenburg przekaza mu, mimo prywatnej niechęci w imię politycznego kompromisu urząd kanclerski w 1933 r., co ostatecznie przypieczętuje losy młodej republiki. W istocie jej dni były policzone już w Wersalu, w końcu nawet francuski delegat powiedział że to nie pokój, ale rozejm na 20 lat. Stanisław Żółtowski



W 1924 r., sześć lat po zawarciu Traktatu Wersalskiego, sukces filmowy w Niemczech odniósł „Zygryd” Fritz Lang. Plakat reklamowy przedstawiał tytułowego germańskiego wojownika przebitego zdradzieckim ciosem włóczni w plecy. Patetyczna scena śmierci bohatera budziła powszechną w kręgach wojskowych i patriotycznych chęć odwetu za upokorzenie Traktatu Wersalskiego. Niezależnie jakie były intencje reżysera, obraz umierającego Zygryda stał się narodowym topossem a liczne okładki książek i plakatów rewizjonistycznych pokazywały jego kolejne wariacje jako ilustracje tezy o „ciosie w plecy”.

Czym był ów mit i dlaczego miał tak żywy rezonans w społeczeństwie niemieckim? Odpowiedź jest prosta. Z punktu widzenia przeciętnego Niemca to jego kraj w trakcie I wojny światowej odnosił sukcesy na froncie. Żadna część Niemiec nie była okupowana a walki toczyły się na terytorium wroga. Zamiast zwycięstwa spadła jednak katastrofa; seria wydarzeń, która wyrzuciła wszystko do góry nogami. W ciągu miesiąca w niemieckich miastach wybuchły rewolucje socjalistyczne, cesarz abdykował i uciekł w rezultacie uformowany został rząd socjaldemokratyczny. Ten zaś podpisał upokarzający traktat pokojowy z aliantami, w którym Niemcy zostały okrojone, zdemilitaryzowane oraz zobowiązane do olbrzymich, praktycznie nie dających się spłacić reparacji wojennych. Wynikało to z przyjętego artykułu nr 231 który obarczył całkowitą i jedyną odpowiedzialnością za wybuch wojny Niemcy. Wszystko to było szokujące i niepojęte. Nie zdawano sobie jednak sprawy z rzeczywistego stanu rzeczy. Społeczeństwo było poddane nieustannej propagandzie. Cena zwycięstw była pyrrusowa. Kraj, na skutek blokady

FERIE

W CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE



Jak co roku mnóstwo radości i dobrej zabawy zapewniliśmy blisko 150 dzieciom, które czas zimowego odpoczynku od szkolnych obowiązków spędziły w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce oraz w świetlicach środowiskowych. Każdy dzień zajęć wypełniony był różnorodnymi atrakcjami – nie zabrakło wspólnych zabaw, gier, tańców i pokazów filmowych oraz wycieczek w ciekawe zakątki naszego kraju. CKiT

POKAZ AKADEMII MAŁEGO AKTORA



Gdy w początku lutego za oknem syknęło śniegiem, my zaprosiliśmy wszystkich na prezentację noworoczną w wykonaniu uczestników zajęć AKADEMII MAŁEGO AKTORA. Grupa spotyka się raz w tygodniu, by pod okiem Patrycji Durskiej –

aktorki teatralnej i filmowej, ćwiczyć swoje aktorskie umiejętności. Podczas pokazu towarzyszyła wszystkim świetna zabawa i wiele emocji związanych z pierwszym występem na dużej scenie przed publicznością.

Do grupy dołączyli kolejni mali aktorzy, a wszystkich chętnych, którzy chcą spróbować swoich sił na scenie, zapraszamy serdecznie na zajęcia w AKADEMII w każdą środę o godz. 15:30 do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. CKiT

PREMIERA NOWEJ GRUPY ARTYSTYCZNEJ



Kilka dni po Walentynkach w sali widowiskowej Magistratu odbył się premierowy występ Nowej Wielickiej Grupy Artystycznej pt. ZAKOCHANI 2018 z gościnnym udziałem Teatru po Latach oraz Jerzego Zielińskiego. W walentynkowym klimacie – za sprawą wierszy

Juliana Tuwima, Jonasza Kofty czy Agnieszki Osieckiej, a także dzięki piosenkom z lat 60-tych – artyści opowiadali nie tylko o uczuciach, ale również o nadziei i spełnionych marzeniach. Tym samym nawiązali do akcji charytatywnej na rzecz Adasia Dobrowolskiego z Czar-

nochowic, która przeprowadzona została podczas wydarzenia.

Tydzień później widowisko ZAKOCHANI 2018 można było obejrzeć w Domu Ludowym w Śledziejowicach; tam również zbierane były datki na leczenie Adasia. CKiT

Kolumbowie rocznik 20 – bohater zbiorowy czasu wojny, nazwany tak później od tytułu powieści Romana Bratnego o pokoleniu powstańców Warszawy. Zdawali maturę, dostali się na studia, czekali na rok akademicki, snuli plany na przyszłość, a tu wybuchła wojna, niemieckie samoloty zbombardowały ich Warszawę, marzenia i całą młodość. Historia przyniosła im doświadczenia wojny, okupacji i powstania. Wojna ograniczyła ich wybór, pozbawiła możliwości dostępnych w czasach pokoju. Zamiast tworzenia i kształtowania własnej osobowości wybierali walkę, podjęli wyzwanie swoich czasów, gdyż czuli się zobowiązani, aby ponieść taką ofiarę. Historia obeszła się z nimi okrutnie. Przeznaczonych do radości, miłości, szlachetności rzuciła w wir wojennego „mrocznego czasu”. Żeby przeżyć, musieli odkrywać świat na nowo, tworzyć jakże niekiedy tragiczny dekalog „kamiennego świata”.

„Nas nauczono. Nie ma litości.(...)”
Nas nauczono. Nie ma sumienia. (...)
Nas nauczono. Nie ma miłości. (...)
Nas nauczono. Trzeba zapomnieć. (...)

Mówi w wierszu „Pokolenie II” K.K.B., który szybko zrozumiał prawa wojny. A są one bezwzględne. Urodzeni około 1920r. Umierali w powstaniu, w obozach koncentracyjnych. Ci, którzy ocalili, na zawsze zostali naznaczeni piętnem wojny i śmierci. W wierszu „Z głową na karabinie” poeta mówi o konieczności rezygnacji z tego co jest w normalnych czasach prawem i przywilejem młodości – duchowego i intelektualnego rozwoju. „Przebieg czas wielkiej rzeźby z głową ciężką na karabinie”.

Młodzi wybierali walkę. Nie chcą jednak, mimo wojny, zrezygnować z miłości, co radzi kolejny dramat – wyboru między walką a osobistym szczęściem („Wybór”). Bohater tego wiersza wybrał walkę i miłość jednocześnie, ale ma wyrzuty sumienia, że po jego żołnierskiej śmierci, żona, spodziewająca się dziecka, będzie cierpieć samotnie.

Pokolenie K.K. Baczyńskiego to główny temat jego poezji. Poeta nie widzi dla swojej generacji jasnej przyszłości. Mówią o tym fragmenty, cytaty z wybranych utworów.



Polska Walcząca - Żołnierze Armii Krajowej
Pokolenia Kolumbów



Młodość w cieniu wojny. Pokolenie Kolumbów w poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

„Z głową na karabinie”

I mnie przecież jak dymu laska
wytryskała gołębia młodość;
teraz na dnie śmierci wyrastam
ja – syn dziki mego narodu.
Krąg jak nożem z wolna rozcina,
przetnie światło, zanim dzień minie,
a ja przebiegam czas wielkiej rzeźby
z głową ciężką na karabinie.
Obskoczony przez zdarzeń zamęt,
kręgiem ostrym rozdarty na pół,
głowę rzucę pod wiatr jak granat,
piersi zgniecie czas czarną łapą”
(4 grudzień 1943 r.)

„Których nam nikt nie wynagrodzi”

„i których nic nam nie zastąpi,
lata wy straszne, lata wąskie(...)”

Lata, o moje straszne lata(...)
lata – ojczyzna złej młodości (...)

Bogu podamy w końcu dłonie
spalone skrzydłem antychrysta,

i on zrozumie, że ta młodość
w tej groźbie jedna była czysta.
(24 marca 1944)

„Ten czas”

„Miła moja, kochana. Taki to mroczny
czas.
Ciemna noc, tak już dawno ciemna noc,
a bez gwiazd,(...)”
A serca -- tak ich mało, a usta -- tyle ich.
My sami -- tacy mali, krok jeszcze --
przejdziem w mit.
My sami -- takie chmurki u skrzyżowania
dróg(...)”
(10 wrzesień 1942 r.)

„Elegia o chłopcu polskim”

„I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią
w noc,
i poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut – zło.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś
ręką.
Czy to była kula, synku, czy to serce
pękło?”

(druga część tytułu dopisana przez matkę)
(20 marca 1944 r.)

Mamie - Krzysztof

„Sny dzieciinne pachniały wanilią”

„Jak oderwać to życie od trwogi?
Te dni jak małe bożki w oliwkowym lesie -
- wyrosły z nich dorosłe wilki i ogień
opaliły sosny strzelistych uniesień.
Takie to dzieje, matko. Boli wiatru kolec
wbity w dwudziestą jesień, kiedy umiem
już najtrudniejsze słowa. Na pękniętym stole
umierają kwiaty - suche deski trumien.
Dusi las zdarzeń przerosłych. Nic więcej.
Matko,
jeszcze jednym uśmiechem sprzed lat
dwudziestu
przywróć mi wzrok dla świata
dziecięcy.”
(26 października 1940 r.)

Zimą 1941 r. Baczyński poznał swoją przyszłą żonę, Barbarę Drapczyńską, która stała się odtąd jego jedyną muzą. Jej dedykował wiele utworów. Datowanie wierszy pozwala śledzić rozwój uczucia. Ślub Baczyńskich odbył się 3 lipca 1942 r. utrwalony, opisany w poemacie „Wesele poety”.

„Niebo złote ci otworzę,

w którym ciszy biała ніć
jak ogromny dźwięków orzech,
który pęknie, aby żyć
zielonymi listeczkami,
śpiewem jezior, zmierzchu ganiem,
aż ukaże jądro mleczne
ptasi świt. (...)”
Jeno wyjmij mi z tych oczu
szkło bolesne - obraz dni,
które czaszki białe toczy
przez płonące łaki krwi.
Jeno odmień czas kaleki,
zakryj groby płaszczem rzeki,
zetrzyj z włosów pył bitewny,
tych lat gniewnych
czarny pył.”
(15 kwietnia 1943 r.)

Piękny erotyk pisze szczęśliwy mąż, który ukochanej kobiecie pragnie podarować raj ziemski, otworzyć przed ukochaną „niebo złote”, ale prosi:

„jeno wyjmij mi z tych oczu
szkło bolesne - obraz dni”.

Baczyński od początku konspiracji bierze udział w ruchu podziemnym AK. Latem 1943 r., wzorem swoich rówieśników, wstępuje do tajnej harcerskiej szkoły podchorążych. „Agricola”, którą ukończył w stopniu st. strzelca podchorążego i pseudonimem

konspiracyjnym „Krzysztof”. Był członkiem Szarych Szeregów, żołnierzem Batalionu Szturmowego „Zośka”, przeniesiony na własną prośbę do Batalionu „Parasol”. W dniu wybuchu powstania warszawskiego (1 VIII 1944r.) nie zdołał dotrzeć do swojego plutonu. Zginął 4 sierpnia 1944 r. trafiony pociskiem w głowę w Pałacu Blanka przy Placu Teatralnym. Miał dopiero 23 lata, a był poetą dojrzałym. „Ciała poległych pochowano na dziedzińcu Ratusza, tuż za bramą, po lewej stronie. Kartki z nazwiskami włożono do kieszeni. Na grobie umieszczono skromny krzyż i odśpiewano hymn państwowy.” W parę tygodni potem, 1 września raniona pociskiem w głowę zmarła młodzieńka żona Krzysztofa, Barbara. Ich grób znajduje się w kwaterze powstańczej „Parasol” na cmentarzu Powązkowskim.

„Pocałunek”

„Dniem czy nocą idziemy wytrwali,
w bitwach ogień hartuje nam pierś,
myśmy dawno już drogę wybrali,
jeśli nawet powiedzie - przez śmierć.
Więc naprzód, niech broń rozdziera,
niech kula szyje jak nić,
trzeba nam teraz umierać,
by Polska umiała znów żyć.
Bo czy las nam zahuczy jak morze,
czy w bruk miasta uderza nasz krok,
W nasłuch sercach trzepocze się orzeł,
każdy pancerz przepali nasz wzrok.”
(16 maja 1944 r.)

„W lecie 1947 roku utworzony komitet ekshumacyjny Pododcinka „Gazdowa” przystąpił do wydobywania ciał poległych. Zawiadomiono matkę Baczyńskiego, która rozpoznała złoty łańcuszek na szyi poety. Kartka jednak nie zachowała się. Ciało Baczyńskiego zostało przewiezione do kościoła OO. Kapucynów przy ulicy Miodowej. Odbyło się tam nabożeństwo, wyjątkowo bardzo uroczyste. Kościół był przepełniony. Trumny poległych powstańców przewieziono na Cmentarz Wojskowy na Powązkach”

(Cytat z książki „Żołnierz, poeta czasu kurz... Wspomnienia o Krzysztofie Kamile Baczyńskim” zebrał Zbigniew Wasilewski, strony 285-286, rozdział „Ostatnie dni”) Profesor UJ, Stanisław Pigoń, na wieść o śmierci K. Baczyńskiego powiedział: „Należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga z brylantów.”

Profesor Kazimierz Wyka określił Baczyńskiego jako Słowackiego swego pokolenia. Pieśniarka Ewa Demarczyk spopularyzowała twórczość poety wśród współczesnych. Tomiki wierszy:

Dwa pierwsze: „Zamknięty echem” i „Dwie miłości” ukazały się w 1940 r. Każdy zawierał po 7 wierszy. „Wiersze wybrane”, podpisane pseudonimem Jan Bugaj wyszły w 1942 r., liczyły kilkanaście utworów. Dwa utwory przynosił „Arkusze poetycki”. Kilkanaście innych utworów antologii ogłosiły: „Pieśń niepodległa”, „Słowo prawdziwe.”

Opracowała

Danuta Kostuch z uczennicami:
Agnieszka Szczepaniak i Katarzyna Adolf



Grób Barbary i Krzysztofa w kwaterze powstańczej „Parasola” na cmentarzu Powązkowskim

BAL KARNAWAŁOWY DLA DZIECI



Księżniczki, rycerze, wróżki i inni mali bohaterowie z najpiękniejszych bajek i filmów dla dzieci byli gośćmi Balu Karnawałowego, który 3 lutego odbył się w Świetlicy Środowiskowej w Sułkowie. Jak na karnawał przystało, oprócz kolorowych strojów nie mogło zabraknąć wspaniałej zabawy, którą zapewniły wspólne konkursy i tańce z udziałem naszych milusińskich. CKiT



fot. CKiT/Anna Knurowska

SPOTKANIE TEATRALNE
W PAWLIKWICACH:

„FIGLE ŚMIGLE”



fot. CKiT/FOTO Rogalska

Historia nieposłusznego Krzysia, który wyruszył w podróż z beztroskim pilotem, dostarczyła doskonałej zabawy dziecięcej publiczności trzeciego już

spotkania teatralnego w Pawlikowicach. Podczas wydarzenia przeprowadzona została zbiórka charytatywna na leczenie Adasia Dobrowolskiego

z Czarnochowic, którą zorganizowało Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Na kolejne spotkanie zapraszamy już w kwietniu. CKiT

FAMILIJNE NIEDZIELE:

„Olbrzymi talent” i „Warkocz królowy Wisetki”

Jak co miesiąc w niedzielne przedpołudnia najmłodszy mieli okazję obejrzeć spektakle teatralne, które odbyły się w świetlicy środowiskowej w Sygnowie oraz w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce w ramach cyklu FAMILIJNA NIEDZIELA. W lutym poznaliśmy historię sympatycznego Olbrzyma, który z pomocą przyjaciela próbował przezwyciężyć strach przed publicznością, oraz królową Wisetkę, która ratuje swój kraj przed suszą. Podczas spektakli przeprowadzona została zbiórka dla Adasia z Czarnochowic. Na kolejne spektakle zapraszamy już w marcu do Lednicy Górnej i Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. CKiT



fot. Anna Knurowska / Robert Działbek





fot. archiwum prywatne

ŻYCIE JEST ZBYT PIĘKNE, BY TAK SZYBKO JE ZAKOŃCZYĆ

Dorota Dyduła od lat jest nauczycielką w Szkole Podstawowej w Grabiu. Niezwykle ciepła, cierpliwa, troskliwa i delikatna. Z wrodzonym sobie taktem i dyskrecją wspomaga swoich wychowanków, gdy tylko spostrzeże, że w jakiegokolwiek sytuacji jej interwencja jest potrzebna lub wskazana. Ma rzadki talent pedagogiczny, który zjednuje jej miłość, wdzięczność i przywiązanie wychowanków, a także szacunek, podziw i chęć naśladowania koleżanek po fachu.

Z dnia na dzień, bez żadnego ostrzeżenia spokojne życie Doroty Dyduły zmieniło się nie do poznania. W listopadzie ubiegłego roku zdiagnozowano u niej złośliwego raka mózgu. Guz został usunięty, a pani Dorota obecnie leczona jest radioterapią i chemioterapią. Prawdopodobieństwo całkowitego wyleczenia jest znikome, natomiast guz w każdej chwili może odrosnąć. Przed nią jeszcze długie leczenie. Nie zamierza się jednak poddawać, chce walczyć do końca, ma przecież dla kogo żyć...Chciałaby zobaczyć, jak syn zakłada rodzinę, uczestniczyć w najważniejszych momentach jego życia.

Wielokrotnie podkreślała, że w obliczu choroby zupełnie inaczej patrzy się na życie. Dopiero po takiej wiadomości docenia się wartość zwykłych, codziennych chwil. Dorota Dyduła wraz z bliskimi największe nadzieje pokładają w terapii Nano Therm w Berlinie, której koszt wynosi około 200 tysięcy złotych. Dodatkowe koszty to leki, dojazdy oraz prywatne konsultacje lekarskie. Rodzina poszukuje również innych sposobów leczenia. Niestety są one jeszcze bardziej kosztowne, a żadna z tych metod nie daje gwarancji wyzdrowienia. Przez swą empatyczną naturę pani Dorota

nigdy nie pozostawała obojętna na potrzeby i cierpienie bliźnich. Do tej pory wspólnie z synem udzielała się w różnych akcjach charytatywnych, dlatego teraz, gdy ona sama znajduje się w potrzebie i nie jest w stanie zapewnić sobie pomocy, zwracamy się z prośbą, aby inni przekazali jej dar serca, okazali współczucie i w miarę możliwości wsparli w tak trudnym momencie życiowym. Każdy musi kiedyś odejść, ale póki są nadzieja i możliwości ratunku, wspólnymi siłami sprawmy, aby to nie było jeszcze teraz. Byłaby to zbyt wielka strata dla wszystkich. CKiT

Darowizny na rzecz leczenia Doroty można przekazywać za pomocą płatności on-line, karty płatniczej, PayPal lub tradycyjnego przelewu.

numer KRS Fundacji Alivia: 0000358654

numer konta: 24 2490 0005 0000 4600 5154 7831

tytuł przelewu: Darowizna dla DOROTA DYDUŁA 110744

BAL CHARYTATYWNY DLA PANI DOROTY

3 lutego w Domu Kultury w Grabiu odbył się bal charytatywny zorganizowany przez rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Grabiu. Celem zabawy była zbiórka pieniędzy na leczenie nauczycielki Doroty Dyduły.



fot. archiwum prywatne

Bal rozpoczęła najmłodsza grupa wychowanków pani Doroty. Dzieci w strojach karnawałowych bawiły się znakomicie. Rodzice zadbali o poczęstunek i atrakcje, a oprawę muzyczną zapewnił zespół „Rivel”, który charytatywnie przygrywał do rana. Głównym punktem programu była zabawa taneczna dla dorosłych rozpoczęta tradycyjnym polonezem. Każdy chętny mógł wspomóc zbiórkę pieniędzy poprzez kupno losu w loterii fantowej, który stanowił jednocześnie cegiełkę na leczenie pani Doroty. Mariola Cichy

SUKCES JUNIOREK MKS MOS WIELICZKA

AWANS DO ĆWIERĆFINAŁÓW MISTRZOSTW POLSKI JUNIOREK 2018



Juniorki MKS MOS Wieliczka wraz z zespołem Poprad Stary Sącz i Trefl Proxima Kraków uzyskały awans do Ćwierćfinałów Mistrzostw Polski. Finał Mistrzostw Małopolski Juniorek w Starym Sączu, który odbył się w dniach 02-04.02.2018 r., wyróżniał się bardzo wysokim poziomem sportowym, organizacyjnym i niezwykle wyrównanym poziomem gry. Juniorki MKS MOS Wieliczka po pięknym meczu i zwycięstwie 3:2 z Sandecją Nowy Sącz, pechowo przegrały 2:3 z zespołem Poprad Stary Sącz i 0:3 z zespołem Trefl Proxima Kraków.

Mecz ze Starym Sączem był pełen dramaturgii; pierwszego, czwartego i piątego seta zawodniczki z Wieliczki zagrały bardzo dobrze, natomiast drugiego i trzeciego zdecydowanie słabiej. Tie-break był czystym szaleństwem: 3:0, 6:5, 6:9, 10:13, 14:13 (meczowa), 15:14 (meczowa), następnie pechowe trzy sytuacje i 16:18. Podczas meczu z zespołem Trefl Proxima Kraków widoczne było duże zmęczenie po rozegranych dwóch meczach pięciosetowych - brak spójności, własne błędy, czasami przebieżki. W pierwszym secie początek zadowalający, ale ogólnie mecz zaliczyć można do tych „bez historii”. Następny, a zarazem ostatni mecz Juniorek MKS MOS Wieliczka z zespołem Setbol

Oświęcim toczył się o podwójną stawkę: znalezienie się w strefie medalowej, czyli zdobycie brązowego medalu oraz przede wszystkim uzyskanie awansu do Ćwierćfinałów Mistrzostw Polski Juniorek. W pierwszym secie zawodniczki MKS MOS Wieliczka dostarczyły maximum emocji; z wyniku 11:17 doprowadziły do wygranej 26:24. Drugi set oddały przeciwniczkom, ale trzeci i czwarty set dostarczyły spokojnej, konsekwentnej gry dziewcząt z Wieliczki. Był to mecz pod kontrolą - wygrana 3:1 i ostatecznie 3 miejsce w Finale Wojewódzkim oraz upragniony awans do Ćwierćfinałów Mistrzostw Polski Juniorek 2018.

Finały Mistrzostw Małopolski Juniorek obfitowały również w niespodzianki. Wisła Kraków po słabym meczu z Setbolem Oświęcim pokonała z wynikiem 3:2 w meczu o 5. miejsce Sandecję Nowy Sącz, która wcześniej rozegrała dwa świetne mecze z Wieliczką i Starym Sączem. Natomiast przed Finałem pomiędzy Trefl Proximą Kraków a Popradem Stary Sącz faworytem były krakowianki, jednak już początek meczu zweryfikował opinie. Pierwszy set należał do Proximy, ale punkt za punkt i drugi set był już sukcesem Starego Sącza z przewagą we wszystkich elementach. Trzeci set charakteryzowała podobna gra i wynik 11:11, pod koniec

kilka prostych błędów Starego Sącza i set okazał się zwycięski dla Trefl Proximy Kraków. Czwarty set był bardzo podobny i złote medale trafiły do ostatecznie do krakowianek. Podsumowując, mecz należy uznać za bardzo ładny, wyrównany, na dobrym poziomie.

Klub MKS MOS Wieliczka został szczególnie doceniony podczas zakończenia i podsumowania turnieju. Przy wręczeniu nagród podkreślono, że wśród pierwszych 4 zespołów są trzy SOS-y (Siatkarskie Ośrodki Sportowe) i Klub MKS MOS Wieliczka, który nie ma takiej bazy, wsparcia ani możliwości finansowych, a mimo to odnosi wspaniałe sukcesy. Wśród nagrodzonych i wyróżnionych najlepszych zawodniczek całego Turnieju znalazły się dwie zawodniczki z Wieliczki. Ogłoszono, że bezdyskusyjnie Najlepszą Atakującą Mistrzostw Małopolski Juniorek 2018 została Julia Hebda, a wyróżnienie otrzymała Agnieszka Drej.

Warto przy okazji wspomnieć, że również Kadetki z Wieliczki zakwalifikowały się do Finału Wojewódzkiego, a nasze Młodziczki zajmują 1. miejsce w rankingu ligowym. Wszystkie Młodziczki, Kadetki i Juniorki uczęszczają na zajęcia sportowe z siatkówki, zorganizowane przez Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Wieliczce. Artur Strysowski, trener MOS Wieliczka

7R SOLNA WIELICZKA - SEZON PEŁEN EMOCJI

Ten sezon siatkarki z 7R Solna Wieliczka rozpoczęły z wysokiego C. We wrześniu zwyciężyły w III turnieju o Solną Piłkę rozgrywanym pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka. W pokonanym polu zostawiły trzy drużyny z Ligi Siatkówki Kobiet: Legionovię Legionowo, MKS Dąbrowę Górniczą oraz KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Tydzień później wywalczyły

wielkie siatkarki po emocjonującym meczu pokonały Legionovię Legionowo z wynikiem 3:2 i uzyskały historyczny awans do piątej rundy.

31 stycznia w hali Solnego Miasta wieliczanki podejmowały natomiast drużynę ośmiokrotnego Mistrza Polski i ośmiokrotnego zdobywcę Pucharu Polski - BKS Bielsko Biala. Przy rekordowej liczbie 700

wyjeździe drużynę z Tarnowa 3:0. Na tym meczu nasze zawodniczki wspierało blisko stu kibiców z Wieliczki.

28 lutego zakończyła się runda zasadnicza i siatkarki rozpoczęły przygotowania do fazy Play-off, w której do rywalizacji stanie 8 drużyn. W I rundzie - 4 i 5 marca o godz. 18.00 - Solna zagra we własnej hali. Rywalizacja toczyć się będzie do 3 wygranych



w wielkim stylu awans do 4. rundy Pucharu Polski, pokonując podczas turnieju w Opolu gospodynie oraz zespół Karpaty Krosno.

W pierwszym tygodniu października rozpoczęły się rozgrywki ligowe. Po 1. rundzie drużyna zajmowała trzecie miejsce w tabeli, a po kolejnych meczach jej pozycja ulegała niewielkim zmianom. Walka o miejsce na podium na koniec rundy zasadniczej trwała więc do ostatniej kolejki.

W styczniu odbyły się kolejne mecze Pucharu Polski. W czwartej rundzie

kibiców nasza drużyna stoczyła zacięty i pełen emocji bój o zwycięstwo. Mimo porażki 0:3 zostawiła po sobie jednak bardzo dobre wrażenie, a siatkarskie media po meczu rozpisywały się o słynnym już „gorącym terenie” w Solnym Mieście. Warto dodać, iż w obecnych rozgrywkach nasz zespół pokonał we własnej hali lidera - Wisłę Warszawa, a także wicelidera I ligi - MKS Kalisz.

24 lutego wieliczanki zwyciężyły w prestiżowych derbach Małopolski, pokonując na

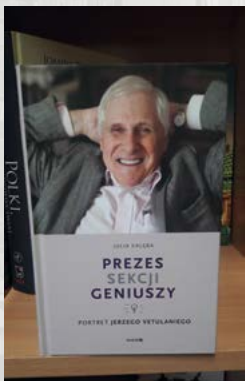
meczów. W kolejnej rundzie, w której w grze zostaną już tylko 4 zespoły - do dwóch wygranych. Finał oraz rywalizacja o 3 miejsce także do trzech zwycięstw. 18 kwietnia, po zakończeniu fazy Play off, zwycięzca I ligi rozpocznie przygotowania do baraży o wejście do Ekstraklasy. Rywalizacja z dwunastą drużyną Ligi Siatkówki Kobiet toczyć się będzie do 3 wygranych meczów. Zapraszamy do kibicowania wielickim siatkarkom. CKIT/Klaudia Wojenka

WYBRANO SPORTOWCÓW MAŁOPOLSKI 2017

W dn. 19.01.2018 r. w Krakowie odbyła się uroczysta Gala i wręczenie nagród w Plebiscycie na Sportowców Małopolski 2017 „Dziennika Polskiego” i „Gazety Krakowskiej”. Plebiscyt odbywał się pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Małopolskiego Jacka Krupy i rektora Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie prof. Aleksandra Tyki. Tomasz Chabowski - główny trener i prezes Młodzieżowego Klubu Sportowego Kung Fu i Szkoły Sztuk Walki „Lung” z Wieliczki zdobył pierwsze miejsce w kategorii „Trener” w powiecie wielickim oraz trzecie miejsce w kategorii „Trener” w finale wojewódzkim. Sabina Goraj-Chabowska



NOWOŚCI WYDAWNICZE Z WIELICKIEJ KSIĘGARNI



Julia Kalęba
Prezes Sekcji Geniuszy.
Portret Jerzego Vetulaniego



Witold Banach
Radziwiłłowie.
Burzliwe losy słynnego rodu



Aleksandra Katarzyna Maludy
Dziki serca

Był Piotrem Skrzyneckim świata nauki. Łamał schematy do tego stopnia, że jego amerykańscy współpracownicy pytali, czy na pewno jest profesorem. W rzeczywistości był wybitnym neurobiologiem i jednym z największych polskich uczonych naszych czasów. Historie opowiedziane w tej książce pokazują, z jak wielką swobodą godził w sobie wiele różnorodnych wizerunków. Grał różne role, ale pozostawał zawsze sobą. Sceny z życia Vetulaniego to zastrzyk endorfin i lekcja dystansu do życia.

Radziwiłłowie, ród który wstrząsnął Rzeczpospolitą, opisywany w Trylogii Henryka Sienkiewicza, przedstawiany w wielu filmach i serialach. Jednak niewiele osób wie, że jego przedstawiciele uczestniczyli w wielu ważnych wydarzeniach w czasach nam bliższych. To dzięki interwencji Janusza Radziwiłła zwolniono Józefa Piłsudskiego z Magdeburga, a jego rozmowa z Göringiem doprowadziła do uwolnienia profesorów UJ. Stanisław Radziwiłł jako delegat PCK zabiegał o zbadanie okoliczności mordu katyńskiego, a po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych brał udział w kampanii prezydenckiej swojego szwagra J. F. Kennedy'ego.

Bohaterka tego romansu historycznego pochodzi z tatarskiego rodu wywodzącego się od samego Czyngis-chana. Jej duszą i umysłem władają emocje, niepokoję i pragnienia przodków. Żyje w drugiej połowie XIX wieku. Nie jest typową panną na wydaniu. Ma większe marzenia i ambicje. Czuje, że protoplaści ją właśnie wybrali, by pamięć o nich przekazała dalej, a jednocześnie jak każda kobieta chce być kochaną i szczęśliwą. Czy znajdzie na to sposób? Czy w XIX wieku można jednocześnie być kobietą niezależną i znaleźć szczęście u boku wybranego mężczyzny?

Maciej Lisak

POROZUMIENIE POMIĘDZY POLITECHNIKĄ KRAKOWSKĄ A GMINĄ WIELICZKA

15 lutego 2018 roku, podpisany został list intencyjny pomiędzy Politechniką Krakowską reprezentowaną przez prof. dr. hab. arch. Jacka Gyrkovicha – Dziekana Wydziału Architektury oraz dr hab. inż. arch. Magdalenę Kozień-Woźniak, a Gminą Wieliczka, reprezentowaną przez Artura Koziola – Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka oraz Piotra Krupę – zastępcę Burmistrza ds. Inwestycji.

Celem porozumienia jest zwiększenie świadomości projektowej w teorii oraz praktyce. Współpraca umożliwi, przysposobie młodych projektantów do warunków przestrzennych, społecznych oraz ekonomicznych.

Rezultatem współpracy będą koncepcje zagospodarowania danych obszarów Wieliczki. Planowana jest również współpraca w ramach programów badawczych, krajowych i międzynarodowych. UMiG



fol. Tadeusz Warczak

Z GÓRNEJ PÓŁKI



WŁODEK
GOLDKORN
DZIECKO
W ŚNIEGU

PAMIĘTANIE I EMPATIA
Recenzja książki „Dziecko w śniegu”
Włodka Goldkorna, tłum. Joanna
Malawska, wyd. Czarne, data premiery:
31 stycznia 2018.

Świadectw tych, którzy przeżyli Zagładę, jest już coraz mniej, bo świadkowie umierają, zabierając ze sobą traumę swoich wspomnień. Świadectwo Włodka Goldkorna jest wyznaniem przedstawiciela tak zwanego drugiego pokolenia po Zagładzie. Człowieka z ciężkim bagażem doświadczeń własnych, który dodatkowo musi dźwigać balast wspomnień. Również młodego chłopaka, którego Polska w 1968 roku bezceremonialnie wyprosiła wraz z rodziną, i człowieka czującego się Polakiem mimo tego, że kraj odebrał mu obywatelstwo. Spisane po włosku wspomnienia są wyjątkowe przede wszystkim dlatego, że zasadniczą tezę, którą Goldkorn sugeruje w tej poruszającej książce, jest założenie, że zarówno o pamięci, jak i własnej tożsamości trzeba myśleć bez kategorizowania, antagonizowania, bez wskazywania lepszych i gorszych, bez osądu kontekstów bywających niezwykle skomplikowanymi. To w końcu książka o pokorze wobec minionych zdarzeń, specyficznej – etycznej, estetycznej i politycznej – roli pamięci o Zagładzie konsekwentnie nazywanej przez autora Szoa, ale głównie o empatii i dystansie. W ocenach, analizach, dociekaniach i w trudnym zapełnianiu pustki po zmarłych, którym odebrano elementarne ludzkie prawa i okrutnie ich zgładzono.

Tej empatii w analizowaniu historii i umiejętnego stawiania pytań o istotę swego życia nauczyli Goldkorna jego rodzice. Oboje

zmuszeni do tego, by po powrocie do Polski zapełniać pustkę po ocaleniu. Nie ono było wówczas najważniejsze. Najtrudniejsze było unieść traumę wspomnień z krzykami tych, których zabito, którzy nie mieli już możliwości odbudować życia po nieludzkim czasie i czasie nie do pojęcia. Musieli żyć w świecie, który ciągle przypominał o dramacie przeszłości. Korzystali z mebli i talerzy, na których pozostał znak po oprawcach. A jednak budowali rodzinną harmonię na gruzach pozostałych po chaosie. Autor po półwieczu wraca do rodzinnych Katowic, w których czuje bolesne wyobcowanie, a w których dorastał jako Żyd i syn komunistów. Pozbawionych statusu polskich obywateli w efekcie wydarzeń, które pięćdziesiąt lat po sobie wciąż przynoszą groźne pomruki i żywą pamięć o wygnaniu. Włodek Goldkorn miał specyficzną sytuację, w której uczył się życia. Za nim była mroczna historia licznych śmierci, których nikt nigdy nie rozliczy i nigdy nie postawi katów przed wymiarem sprawiedliwości. Przed nim formowanie się państwa – ono usiłowało interpretować historię tak, by można było ją po prostu unieść. Nie da się unieść i wyrazić bestialstwa obozów koncentracyjnych. „Dziecko w śniegu” to świadectwo lingwistycznej, ale też emocjonalnej i mentalnej trudności skonfrontowania się z tym, czego żadne słowa nie wyrażą. Nawet w języku jidysz, o którego trzech możliwościach znaczeń autor opowiada z czułością.

To przede wszystkim książka mówiąca o tym, że nikt z nas nie ma prawa osądzać świadków i uczestników koszmarnych wydarzeń drugiej wojny światowej. Opowieść głównie o rodzinie, w której pojawia się też wspomnienia tych wszystkich ludzi, którzy na zawsze zostali naznaczeni odejściem bliskich. Ciocia Chajtele porzuciła dziecko w śniegu, by przetrwać. Ciocia Nachcia wybrała komorę gazową w świecie niegodnym jej życia. Czy te postawy można oceniać? Komentować

je, interpretować? Goldkorn podkreśla istotę rozumnego pamiętania – bez rozliczania faktów, bez analizowania ludzkich postaw. Przy rozróżnieniu, co było dobre, a co złe, ale bez ferowania wyroków. Zresztą sama dycho-tomia dobra i zła może być dużo bardziej skomplikowana, niż wydaje się komuś, kto nie ma za sobą doświadczeń Goldkorna, jego niezadanych pytań, dręczących wątpliwości, ale przede wszystkim prób zapełniania wspomnianej już pustki. Bo to książka o tym, by zrodzić w sobie treść, ideę i wolę dobrego życia, pamiętając jednocześnie o jego zhańbieniu.

Autor nie czuje się ofiarą, lecz świadomym uczestnikiem zdarzeń, kreatorem nowej historii. Obce są mu animozje, które wyrosły z uproszczeń. Tak jak w uproszczony sposób funkcjonuje w ludzkiej świadomości Auschwitz – piekielna brama przekształcona w muzeum, od której Goldkorn rozpoczyna poruszającą wędrówkę po innych miejscach Zagłady. Jest dzieckiem Szoa, które zawdzięcza rodzicom to, iż nauczyli go, by nie zapełniać pustki uprzedzeniami. Nie konfrontować się z okrucieństwami czasu minionego za pomocą jakiegokolwiek ideologii. Kazali mu niejako przerobić traumę drugiego pokolenia do wewnątrz, z pełną świadomością bolesnych niuansów. To w dwójnasób trudne – nie ma łatwych odpowiedzi na pytania i nie ma ich czasem w ogóle. A pozostają ból i bezradność. Mierząc się z odejściem przodków, Goldkorn pyta o status pamięci w bardzo szerokim jej ujęciu. Przygląda się też temu i słucha o tym, czego człowiek w żaden sposób nie chce pamiętać. Wychodzi naprzeciw druzgoczącym doświadczeniom ze świeżością człowieka mającego świadomość tego, że nie można udzielać łatwych odpowiedzi, skoro nie przeżył piekła Szoa. A nawet po jego przeżyciu nie ma nic łatwego ani w pytaniu, ani w odpowiadaniu. Jarosław Czechowicz

Upamiętnianie 100-letniej rocznicy odzyskania niepodległości Polski przez Oddział Miejski PTTK im. Franka Kasprzyckiego w Wieliczce

(projekt współfinansowany przez Powiat Wielicki w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych Powiatu Wielickiego w 2018 roku w dziedzinach upowszechniania kultury, upowszechniania kultury fizycznej i sportu, turystyki i wypoczynku, ochrony i promocji zdrowia)



Rok 2018 jest rokiem szczególnym dla każdego Polaka. Sto lat temu, po 123 latach nieistnienia Polski na mapach świata, nasz kraj odzyskał niepodległość. Ten wspa-
niały jubileusz Oddział Miejski PTTK im. Franka Kasprzyckiego w Wieliczce postanowił uczcić w sposób szczególny. Zdecydowano się zorganizować cykl czterech wycieczek krajoznawczo-turystycznych, które w przystępny i atrakcyjny sposób pozwolą mieszkańcom powiatu wielickiego poznać wysiłek wojenny Legionów Polskich oraz Polaków wcielonych do armii zaborczych w dziele odzyskania niepodległości. Aby umożliwić jak największej liczbie osób uczestnictwo w tych wycieczkach, złożono do Powiatu Wielickiego wniosek o dofinansowanie zadania pod tytułem: „Upamiętnienie 100-letniej rocznicy odzyskania niepodległości”. Złożono go na konkurs ogłoszony przez Powiat Wielicki, który dotyczył upowszechniania kultury i sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz tradycji. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i Oddział otrzymał dotację na ten cel. W związku z tym planowane wycieczki będą dofinansowane, a koszty samego uczestnictwa niższe.

W ramach realizacji zadania oraz wyjątkowego uczczenia obchodów rocznicowych, w okresie od 1 marca do 30 listopada 2018 roku przeprowadzone zostaną cztery wycieczki krajoznawczo-turystyczne o charakterze kulturowym i edukacyjnym. Pozwolą one młodzieży szkolnej oraz mieszkańcom Powiatu

Wielickiego na uroczyste obchodzenie tej rocznicy. Pierwsza wycieczka odbędzie się po Pogórze Rożnowskim (7 kwietnia 2018 roku), w czasie której uczestnicy przejdą trasą walk Legionów Piłsudskiego w Małopolsce. Udadzą się pieszo ze Szczepanowic do Łowczowa, zwiedzą po drodze cmentarze wojenne nr 191 i 192 w Lubince, a także złożą kwiaty i zapalą znicze na grobach żołnierzy z Legionów Polskich pochowanych w cmentarzu wojennym nr 171 pod Łowczówkiem.

Druga wycieczka odbędzie się po Pogórze Ciężkowickim (17 czerwca 2018 roku), gdzie miała miejsce „Bitwa Gorlicka”, jedna z największych operacji wojennych I Wojny Światowej. Uczestnicy wycieczki odwiedzą cmentarze Gwardii Pruskiej nr 116 i 118, Honwedów Węgierskich nr 120 oraz cmentarz nr 123 - Łużna-Wzgórze Pustki, na którym pochowani są m.in. żołnierze polscy z 56 pułku wadowickiego i 100 pułku cieszyńskiego. Wycieczka zostanie zakończona zwiedzaniem Muzeum Regionalnego PTTK w Gorlicach, ze szczególnym uwzględnieniem wystawy poświęconej bitwie pod Gorlicami.

Trzecią wycieczką z całego cyklu będzie zwiedzanie Twierdzy Przemyśl na Pogórze Przemyskim (13 października 2018 roku). Twierdza przemyska przed wybuchem „Wielkiej Wojny” była trzecią, co do wielkości, twierdzą Europy i w znaczący sposób powstrzymała marsz wojsk carskiej Rosji na Kraków i dalej na Śląsk i Morawy. W garnizonie Przemyśla służyło wielu Polaków – m.in. Hugo Zapałowicz, który zorganizował Oddział Babiogórskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i był budowniczym schroniska na Markowych Szczawinach u stóp Babiej Góry.

Zakończeniem obchodów rocznicowych

będzie, w dniu 11 listopada 2018 roku, przejście szlaku w Beskidzie Wyspowym trasą do przełęczy marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Po dotarciu do celu uczestnicy wezmą udział w odbywających się tam uroczystościach. Później udadzą się do Limanowej, gdzie zwiedzą cmentarz nr 368 na Jabłońcu, miejscu pochówku żołnierzy poległych w bitwie pod Limanową, zwaną również operacją Łapanowsko-Limanowską. Ostatnim etapem będzie odwiedzenie cmentarza Legionów Polskich nr 352 w Marcinkowicach oraz zapalenie zniczy i złożenie kwiatów na grobach pochowanych tam żołnierzy. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych, a szczególnie młodzież, na te interesujące wycieczki. *Zarząd Oddziału Miejskiego PTTK im. Franka Kasprzyckiego w Wieliczce*



de lege artis / PORADY PRAWNE

ZASADY DZIEDZICZENIA USTAWOWEGO

W świetle obowiązujących przepisów prawa i obowiązki spadkodawcy w momencie jego śmierci przechodzą na jedną lub kilka osób. Zgodnie z art. 926 § 1 kodeksu cywilnego powołanie do spadku po zmarłym może wynikać wyłącznie z ustawy lub testamentu. Efektem niniejszego jest to, iż o ile spadkodawca może swobodnie wskazać w ramach ostatniej woli konkretne podmioty, które powołuje do dziedziczenia, to w przypadku braku sporządzenia niniejszego dokumentu tytuł prawny spadkobierców wynika wprost z ustawy. Co więcej, w tym ostatnim przypadku krąg osób uprawnionych jest ściśle określony przez właściwe przepisy.

Do pierwszego kręgu spadkobierców należą najbliżsi krewni spadkodawcy tj. małżonka, rodzice, rodzeństwo i zstępni oraz małżonek. Dziedziczą oni w częściach równych, przy czym udział małżonka nie może być mniejszy niż jedna czwarta części spadku. Oznacza to, że jeżeli spadkodawca posiadał więcej dzieci niż troje wówczas będą one dzieliły między siebie trzy czwarte udziału w spadku. Jeżeli w momencie śmierci spadkodawca nie miał małżonki, wówczas całość spadku jest dzielona w częściach równych między dzieci. Gdyby dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, a samo posiadało dzieci, wnuki spadkodawcy wchodzi w miejsce swojego rodzica. Inaczej wygląda sytuacja, jeżeli spadkodawca nie miał dzieci a do dziedziczenia uprawniony jest małżonek.

Jeżeli spadkodawca nie miał zstępnych razem z małżonką uprawnionymi do dziedziczenia są w pierwszej kolejności jego rodzice. Małżonkowi przypada wówczas udział wynoszący jedną drugą, zaś każde z rodziców otrzymuje udział w wysokości po jednej czwartej w całości spadku. Należy zwrócić uwagę, że w przypadku kiedy ojciec spadkodawcy nie jest znany w ten czas matka zmarłego, podobnie jak małżonek, uzyskuje połowę spadku. Gdyby jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, w miejsce zmarłego rodzica wchodzi rodzeństwo spadkodawcy. Jeżeli rodzeństwo spadkodawcy również nie żyje, ale pozostawiło po sobie dzieci tj. bratanków bądź siostrzeńców, zajmują oni miejsce swoich rodziców.

Ponadto warto zapamiętać, że w przypadku braku zstępnych, rodziców, rodzeństwa i jego zstępnych cały spadek przypada małżonkowi. W sytuacji odwrotnej tj. kiedy brak jest pierwszego kręgu spadkobierców czyli zstępnych i małżonka spadkodawcy spadek dziedziczą rodzice w częściach równych. Gdyby jedno

z rodziców nie dożyło otwarcia spadku wówczas jego miejsce zajmuje rodzeństwo spadkodawcy. W przypadku śmierci rodzeństwa miejsce w kręgu uprawnionych zajmują zstępni rodzeństwa.

Bardzo rzadko spotykanym, ale możliwym w praktyce, jest ostatni zaprezentowany wariant dziedziczenia uregulowany w art. 934 kodeksu cywilnego. Otóż w braku zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa powołanymi do spadku są dziadkowie spadkodawcy. Jeżeli dziadkowie nie żyją (bądź jedno z nich) ich udział spadkowy przechodzi na ich zstępnych czyli rodzeństwo rodziców spadkodawcy tj. wujostwo bądź stryjostwo, a w przypadku ich braku na dalszych zstępnych czyli tzw. kuzynostwo.

W kontekście przedstawionej analizy może nasunąć się pytanie: co dzieje się z prawem do dziedziczenia małżonka, jeżeli małżeństwo stron rozwiązano przez rozwód, bądź małżonkowie żyli w separacji. Podkreślić należy, że w przypadku orzeczenia prawomocnym wyrokiem rozwodu były już w ten czas małżonek jest wykluczony z kręgu spadkobierców. Na podstawie art. 9351 kodeksu cywilnego taka sama sytuacja dotyczy małżonka spadkodawcy pozostającego w separacji. Trzeba pamiętać, że faktyczna separacja nie ma tu żadnego znaczenia, wyłączenie małżonka pozostającego w separacji dotyczy wyłącznie separacji stwierdzonej prawomocnym wyrokiem sądu powszechnego. Separacja faktyczna może być ewentualnie podstawą np. do wydziedziczenia, co jednakże następuje na podstawie testamentu.

Wypada również zwrócić uwagę na art. 940 § 1 kodeksu cywilnego. Stanowi on bowiem, że jeżeli spadkodawca wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z winy swojego małżonka, rzeczonemu małżonkowi jest wykluczony z kręgu spadkobierców. Warunkiem skuteczności wspomnianego wykluczenia jest to, aby żądanie spadkodawcy było uzasadnione. Wyłączenie powyższe nie następuje ex lege, koniecznym jest potwierdzenie niniejszego przez sąd powszechny w orzeczeniu. Uprawnionymi do żądania wykluczenia małżonka z kręgu spadkobierców z opisanego tytułu mają pozostali spadkobiercy dziedziczący z nim w zbiegu. Termin na wytoczenie powództwa wynosi 6 miesięcy, od momentu kiedy spadkobierca dowiedział się o śmierci spadkodawcy, jednakże nie później niż w ciągu roku od otwarcia spadku. Niniejszy termin ma charakter materialny,

a zatem nie ma możliwości jego przywrócenia. Zasady dziedziczenia w przypadku adopcji zostały przedstawione w art. 936 – 937 kodeksu cywilnego. W przypadku przysposobienia pełnego i całkowitego przysposabiany dziedziczy po spadkodawcy tak jakby był dzieckiem przysposabiającego. Efektem takiej adopcji jest to, iż przysposabiany dziedziczy po krewnych spadkodawcy tj. swoich dziadkach, rodzeństwie spadkodawcy itd. Przerwana zostaje z kolei więź między przysposobionym, a jego wstępnymi naturalnymi oraz ich krewnymi. Jeżeli adopcja ma charakter niepełny, w ten czas przysposobiony jest powołany do spadku po spadkodawcy na równi z jego naturalnymi dziećmi, jednakże nie dziedziczy po krewnych przysposabiającego, natomiast nie traci on swoich praw wobec dalszych krewnych naturalnych – z wyłączeniem jego naturalnych rodziców.

Jak wygląda sytuacja pasierbów i pasierbic czyli dzieci małżonka, które nie zostały przysposobione przez spadkodawcę? Kwestię tę uregulowano w art. 9341 kodeksu cywilnego. Gdyby zabrakło małżonka i krewnych spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia ustawowego, spadek przypada nieprzysposobionym dzieciom małżonka spadkodawcy pod warunkiem, że żadne z rodziców nie dożyło otwarcia spadku.

Gdyby spadkodawca nie pozostawił po sobie żadnych spadkobierców w osobach bliższych bądź dalszych krewnych ewentualnie nieprzysposobionych dzieci małżonka wówczas spadek przypada gminie jego ostatniego miejsca zamieszkania. Warto zauważyć, że nie chodzi tutaj o zameldowanie, lecz faktyczne zamieszkiwanie z zamiarem stałego pobytu. Ustawodawca określił, że jeżeli nie jest możliwe ustalenie ostatniego miejsca zamieszkania, bądź spadkodawca zamieszkiwał za granicą, cały spadek przypada Skarbowi Państwa.

Wpływ na wykluczenie z ustawowego kręgu spadkobierców może mieć umowne zrzeczenie się spadku, wydziedziczenie testamentowe, bądź uznanie przez sąd powszechny danej osoby za niegodną dziedziczenia. Na zakończenie warto dodać, że powołanie do spadku może wynikać zarówno z ustawy jak i testamentu. *Radca prawny Bartosz Augustyn*

Radca prawny Bartosz Augustyn
Augustyn i Cieśla Kancelaria Radców Prawnych
tel. 608 537 763, www.augustynciesla.pl

[illegible]

Grupa Teatralna
z
Brzegów
zaprasza na przedstawienie

„Wsi spokojna, wsi wesoła”

10 marca
2018 r.
godz. 18:00

Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
Rynek Główny 6



Podczas przedstawienia przeprowadzone zostanie zbiórka charytatywna na rzecz pani Doroty Dyduły

  **OGiT**
Ośrodek Kultury i Turystyki
www.ogit-wieliczka.eu

Puls Wieliczki
www.puls-wieliczka.eu


Mamma Mia
CYKL SPOTKAŃ DLA MAM I DZIECI

ALERGIE u DZIECI

Zapraszamy na spotkanie
z dr **JOANNĄ MORAWIECKĄ-BARANEK**,
alergologiem dziecięcym



13 MARCA
2018r.
godz 10:00

Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
Rynek Górny 6

WSTĘP WOLNY

 CKiT
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI
W WIELICZCE
www.ckit.wieliczka.eu

 **Puls Wieliczki**

ilustrowana muzyką
historia rocka

STING

LIVE AT THE OLYMPIA PARIS

9 III 2018 r.

GODZ. 18.00

PROWADZĄCY:
RED. JERZY SKARZYŃSKI

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE

WSTĘP WOLNY

  CKiT
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI
W WIELICZCE
www.cdt.wieliczka.eu

Puls Wieliczki

W GABINECIE FILMOWYCH CIENI

ZAPRASZAMY NA SEANS FILMOWY

SANATORIUM POD KLEPSYDRĄ

reż. **WOJCIECH HAS**

17 MARCA 2018r.
godz. 19:00

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
RYNEK GÓRNY 8
WSTĘP WOLNY

 CKiK
CENTRUM KULTURY I
TURYSTYKI W WIELICZCE
www.ckik.wieliczka.eu

 **Pils Wieliczka**

MANUFATURA ŚWIĄTECZNYCH OZDÓB










16

MARCA

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE

GODZ. 17-30
ZAPYŚĆ 12 278 32 000 WIEW. 102






17

MARCA

SUŁKÓW

GODZ. 10.00
ZAPYŚĆ TEL. 516 731 204

17

MARCA

LEDNICA GÓRNA

GODZ. 15.00
ZAPYŚĆ TEL. 604 320 317

18

MARCA

MIETNÓW

GODZ. 14.00
ZAPYŚĆ TEL. 517 022 830

18

MARCA

KOKOTÓW

GODZ. 16.00
ZAPYŚĆ TEL. 500 866 483





WIELICZKA



CKiT
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI
www.ckit.wieliczka.eu

Pula Wieliczki

WYSTAWA

ZBIGNIEWA SAŁABUNA

3 MARCA - 17 MARCA 2018

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE

RYNEK GÓRNY 6

WIELICZKA

W MINIATURZE

WERNISAZ

WIELICZKA 3 MARCA 2018r.

GODZ. 18.00

WSTĘP WOLNY

CKiT

Centrum Kultury i Turystyki

Muzeum Miasta Wieliczki

Pula Wieliczka

www.ckit.wieliczka.eu



BURMISTRZA MIASTA I GMINY WIELICZKA
STAROSTA WIELICKI
 zapraszają na obchody



Wieliczka

/ Narodowego Dnia Pamięci /

Żołnierzy Wykłętych



1914-1918



1 marca 2018 r.

(czwartek)

8:00 - Msza święta w kościele pw. św. Klementa

8:45 - Złożenie kwiatów pod Pomnikiem Grodzianu

9:00 - „Żołnierze Wykłęci” - spektakl słowno-musyczny
 w wykonaniu uczniów oddziału gimnazjalnego w Dobranowicach
 „Wieliczka”, ul. Józefa Piłsudskiego 105/

Wydarzenia towarzyszące:
25 lutego (niedziela)

16:00 - Koncert Zespołu **„FORTECA”**
 /Kampus Wielicki, ul. Józefa Piłsudskiego 105/

4 marca (niedziela)

12:00 - Rodzinny Bieg Pamięci „Tropem Wilczy”
 /Start: Rynek Górny, Meta: Centrum „Solne Miasto”

9:00 - Turniej Piłki Nożnej organizowany
 dla uczczenia pamięci żołnierzy Wykłętych
 /Haloleka Arena Lekkoatletyczna, ul. Boguska 6





9:30 - 14:30 - Halowy Turniej na pamięć Żołnierzy Wykłętych
 /Centrum „Solne Miasto”, ul. Tadeusza Kotłowskiego 15/





Wieliczka
 powiat wielicki




KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY / MARZEC 2018

01.03	czwartek	godz. 8:00, kościół pw. św. Klemensa, Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych godz.18:00, CKiT, BY ZDROWYM BYĆ: Wodolecznictwo w domowym zaciszu
02.03	piątek	Kino Kampus, premiera filmu animowanego „Jaskiniowiec” Każda sobota miesiąca, godz. 11:00, wielka biblioteka, Dział dla Dzieci i Młodzieży, Sobotnie poranki z książką – głośne czytanie
03.03	sobota	godz. 8:00-15:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, Turniej piłkarski SMS Wieliczka godz. 9:00, Kampus Wielicki, Warsztaty naukowe dla młodych odkrywców – Kuźnia Wiedzy, zapisy www.kuzniawiedzy.pl/ /panel godz. 10:00, Kampus Wielicki, I Turniej Tańca Towarzyskiego „Royal Cup Wieliczka 2018” organizator Szkoła Tańca Just Dance godz. 10:00, wielka biblioteka, Dział dla Dzieci i Młodzieży, Dzień Gier Planszowych dla dużych i małych godz. 11:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Weź to pstrykni! – warsztaty fotograficzne dla młodzieży 12 + (bezpłatne, obowiązują zapisy) godz. 15:00-20:00, CER „Solne Miasto”, patio, Maraton ZUMBA godz. 18:00, CKiT, Wernisaż Zbigniewa Sałabuna: WIELICZKA W MINIATURZE godz. 18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, MKF Solne Miasto vs. Piast Gliwice
04.03	niedziela	START godz. 12:00, Rynek Górny, Bieg Tropem Wilczym - rodzinny bieg ku pamięci Żołnierzy Wyklętych (rejestracja od godz. 9:30-11:30) godz. 15:00, CER „Solne Miasto”, MIASTO KOBIET godz. 18:00, CER „Solne Miasto”, MIASTO KOBIET: Recital Mariana Opani: „Moje fascynacje” godz. 18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, mecz 7 R Solna Wieliczka
05.03-07.03	poniedziałek - środa	godz. 9:00 – 14:00, CER „Solne Miasto”, patio, Rekolleksje dla Młodzieży
08.03	czwartek	godz. 17:30-19:00, wielka biblioteka, Warsztat wykonywania biżuterii w ramach projektu „Damska Torebka” (zapisy)
09.03	piątek	Kino Kampus, premiera „Kształt wody” godz. 18:00, CKiT, ILLUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: Sting „Live an the Olympia Paris”
10.03	sobota	godz. 8:30 - I grupa, 11:30 - II grupa, Kampus Wielicki, Warsztaty kulinarne dla dzieci „Wielkanocne inspiracje”, zapisy www.kampuswielicki.pl/ /panel godz. 9:00 – 14:30, CER „Solne Miasto”, patio, Dzień Kobiet w „Solnym Mieście” godz.12:30, Kampus Wielicki, MAGNUM SAL CUP II, jedyny w Polsce turniej na broń syntetyczną pod patronatem Burmistrza Wieliczki godz. 16:00, Dom Strażaka w Chorągwy, Dzień kobiet godz. 18:00, CKiT, Spektakl Grupy Teatralnej z Brzegów: „Wsi spokojna, wsi wesola” godz. 18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, MKF Solne Miasto vs. FC Toruń Akcja Rejestracji Pojedynczych Dawców Szpiku Kostnego pod Patronatem Fundacji DKMS
11.03	niedziela	godz. 9:00 - dzieci, 11:00 - dorośli, Kampus Wielicki, Turniej tenisa stołowego o puchar Prezesa Powiatowego Parku Rozwoju Michała Roehlich godz. 11:30, świetlica środowiskowa w Lednicy Górnej, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Zima u Kubusia”
12.03	poniedziałek	Zamek Żupny, Koncert Filharmonii dla dzieci: „Muzeum miniatur”
13.03	wtorek	godz.10:00, CKiT, MAMMA MIA: „Alergie u dzieci”
16.03	piątek	Zamek Żupny, Senior w Muzeum: „Ciekawostki z wielkiego Muzeum”, wstęp wolny godz. 17:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Graphic attack! – warsztaty projektowania graficznego dla młodzieży 13 + (bezpłatne, obowiązują zapisy) godz. 17:30, CKiT, Manufaktura świątecznych ozdób, szczegółowe informacje: tel. 12 278 32 00 Kino Kampus, premiera „Sherlock Gnom, Gnomeo i Julia” Kino Kampus, premiera „PiłBull. Ostatni pies”
17.03	sobota	godz. 10:00, świetlica środowiskowa w Sułkowie, Manufaktura świątecznych ozdób, szczegółowe informacje: tel. 516-931-204 godz. 15:00, świetlica środowiskowa w Lednicy Górnej, Manufaktura świątecznych ozdób, szczegółowe informacje: tel. 604-320-319 godz. 17:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Weź to pstrykni! – warsztaty fotograficzne dla młodzieży 12 + (bezpłatne, obowiązują zapisy) godz. 19:00, CKiT, W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Sanatorium pod klepsydrą”, reż. Wojciech Jerzy Has
17.03 - 18.03	sobota niedziela	godz. 9:00-19:00, sala gimnastyczna SP nr 3, Międzynarodowy ratingowy Puchar Świata Novussa oraz Puchar Świata Novussa osób niepełnosprawnych
18.03	niedziela	godz. 9:00, Kampus Wielicki, Turniej Badmintona WIELICKI CUP godz. 14:00, świetlica środowiskowa w Mietniowie, Manufaktura świątecznych ozdób, szczegółowe informacje: tel. 519-022-830 godz. 16:00, świetlica środowiskowa w Kokotowie, Manufaktura świątecznych ozdób, szczegółowe informacje: tel. 500-866-483 godz. 18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, mecz 7 R Solna Wieliczka
19.03 - 24.03	poniedziałek-sobota	w godzinach otwarcia biblioteki, wielka biblioteka, Wymień się! książkami w bibliotece – wymiana książek wydanych po 2000 r.
20.03	wtorek	godz. 17:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Spotkanie z Kamilą Gruska - „Iran o kobietach w podróży i na co dzień”
21.03	środa	Muzeum w kopalni soli, otwarcie wystawy „Sól w oku satyry” godz. 17:30, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki „na poddaszu”
22.03	czwartek	godz. 17:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Paka Zwierzaka – Kącik porad weterynaryjnych dla dzieci, (bezpłatne, obowiązują zapisy)
23.03	piątek	Zamek Żupny, konkurs „Najpiękniejsza Pisanka z Soli”
23.03 - 25.03	piątek-niedziela	godz. 9:00 – 18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, Mistrzostwa w siatkówce Szkół Medycznych
23.03 - 25.03	piątek-niedziela	Kampus Wielicki, Ogólnopolski turniej koszykówki Wieliczka Cup rocznik 2005
24.03	sobota	godz. 10:00, świetlica środowiskowa w Janowicach, IV Turniej w szachach szybkich, Informacje i zapisy: tel. 664-550-457 godz. 18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, - MKF Solne Miasto vs. Pogoń Szczecin
25.03	niedziela	godz. 11:00-17:00, CER „Solne Miasto”, patio, Jarmark Wielkanocny w „Solnym Mieście” godz. 12:30, CKiT, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Przygody Jacka i Placka” Zamek Żupny, Rodzinne spotkanie „Mama, Tata i Ja”: „Wielkanoc na świecie”
27.03	wtorek	godz. 10:00, CKiT, MAMMA MIA: „Wiosenne metamorfozy” godz. 17:00, CKiT, SŁODKI WTOREK
28.03	środa	Zamek Żupny, „Spotkanie jubileuszowe – 25 lat Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka”
od 28.03	środa	Zamek Żupny, wystawa „Siła pasji. Alfons Długosz 1902-1975”
28.03 - 8.04		Zamek Żupny, wystawa pokonkursowa pisanek z soli
do 31.03		dziedziniec Zamku Żupnego, wystawa historyczna „Niemcy i soweci – represje wobec obywateli polskich w czasie II Wojny Światowej”, dziedziniec Zamku Żupnego

PODSUMOWANIE PÓŁKOŁONII ZIMOWYCH W „SOLNYM MIEŚCIE”



W dniach od 12 do 23 lutego w „Solnym Mieście” odbyły się zimowe półkolonie, w których udział wzięło 75 dzieci z Wieliczki oraz z okolicznych miejscowości. Półkolonie zimowe odbyły się w dwóch turnusach o dwóch różnych profilach. W pierwszym tygodniu zimowego szaleństwa uczestnicy spędzali czas w „Solnym Mieście” w ramach półkolonii taneczno-sportowej. Dla miłośników tańca zostały przeprowadzone zabawy przy muzyce pod okiem instruktora ZUMBY. Dla dzieci, które wołały inaczej spędzić czas, odbyły się

zajęcia na hali sportowej - gra w piłkę nożną czy gry i zabawy zespołowe. W drugim tygodniu ferii zimowych dzieci uczestniczyły w półkolonii na sportowo. W tygodniowym harmonogramie zajęć, zarówno podczas pierwszego jak i drugiego turnusu, dla uczestników został przeprowadzony szereg zajęć o charakterze sportowym i edukacyjnym. Zorganizowane zostały zajęcia na ścianie wspinaczkowej, na basenie wraz z lekcjami nauki pływania, na lodowisku, gry i zabawy zespołowe, warsztaty edukacyjne, plastyczne i taneczne,



a także seanse filmowe. Na zakończenie półkolonii dzieci dostały pamiątkowe dyplomy oraz bilety wstępu na basen. Dziękujemy wszystkim dzieciom za udział w półkoloniach w „Solnym Mieście”, a rodzicom za zaufanie, którym obdarzają nas już kolejny rok. Zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej www.solnemiasto.eu oraz Funpage na Facebooku www.facebook.com/SolneMiesto, gdzie już w końcu kwietnia będziemy informować o możliwości zapisów na PÓŁKOLONIE LETNIE 2018. *Angelika Starzec*

WIELICKA ARENA TĘTNI ŻYCIEM!



Mogłoby się wydawać, że sezon zimowy nie sprzyja aktywności fizycznej na świeżym powietrzu, jednak nie u nas. Wielicka Arena tętni życiem cały rok!
Chociaż za oknem śnieg, Wielicka Arena

przeżywa totalne obciążenie, codziennie od godziny 8:00 do 22:00 odbywają się sparingi i treningi drużyn piłkarskich oraz treningi biegowe i zajęcia sekcji lekkoatletycznej klubu TS Wieliczanka.

W samym styczniu z obiektu korzystały takie kluby sportowe jak: drużyny młodzieżowe Górnika Wieliczka oraz I i II Drużyna Seniorów, Puszcza Niepołomice, LKS Pasternik Ochojno, Czarni Staniątki, Tempo Rzeszotary, Szkoła Futbolu Staniątki, BKS Bochnia, AP Profi Kraków – drużyna młodzieżowa, Iskra Zakrzów, Szkołka Piłkarska Borek Kraków, a także Klasa Sportowa SP1 Wieliczka.

Niezmiernie cieszymy się, że nasz obiekt służy mieszkańcom naszego miasta, ale jak

widać nie tylko.

Zachęcamy do korzystania z dumy naszego miasta, którą niewątpliwie jest Małopolska Arena Lekkoatletyczna w Wieliczce.

Warto przypomnieć, że w 2014 roku – wielicka arena otrzymała wyróżnienie „Sportowy Obiekt Roku 2014”. Tytuł ten przyznawany jest obiektom sportowym i rekreacyjnym za wyróżniającą się architekturę, konstrukcję, a także zastosowanie nowoczesnych rozwiązań materiałowych, technologicznych i funkcjonalnych. Wyróżnienia przyznawane są w ramach programu „Budujemy Sportową Polskę” organizowanego przez Klub Sportowa Polska i programu miesięcznika Builder „Promujemy Polską Architekturę”. *Angelika Starzec*

SOLNE MIASTO WIELICZKA MISTRZEM BIZNESCUP 2018!

Niezmiennie było nam poinformować, że SOLNE MIASTO WIELICZKA zostało Mistrzem VIII Edycji BIZNESCUP - Piłkarskich Mistrzostw Firm o Puchar Burmistrza Niepołomic.

W dniu 10 lutego odbyła się VIII edycja Piłkarskich Mistrzostw Firm o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice BiznesCup 2018. Do walki o mistrzostwo zgłosiło się 10 firmowych zespołów, które w wyniku losowania na Zamku Królewskim w Niepołomicach w poniedziałek 5 lutego

zostały podzielone na dwie grupy.

W ramach turnieju mecze rozgrywane były na hali sportowej w Centrum „Solne Miasto” oraz na hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Jazach w Niepołomicach.

W fazie pucharowej drużyna „Solnego Miasta” pokonała Klimax&Ościeżnica 2:0. W turnieju zostały wręczone również wyróżnienia indywidualne w tym za tytuł NAJLEPSZEGO ZAWODNIKA TURNIEJU, którym został zawodnik drużyny „Solne Miasto” – Michał Ślaski. Gratulujemy!

[illegible]

Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne
„Solne Miasto”
zaprasza na

**JARMARK
WIELKANOCNY**

pod patronatem Burmistrza Wieliczki Artura Kozioła

**25 MARCA 2018 R.
NIEDZIELA, GODZ. 11:00 -17:00**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY I AKTYWNEGO UDZIAŁU:

- SZKOŁY, PRZEDSZKOLA, STOWARZYSZENIA • ARTYSTÓW
- TWÓRCÓW WYROBÓW RZEMIEŚNICZYCH, REKODZIĘŁA ARTYSTYCZNEGO
- AUTORÓW POTRAW REGIONALNYCH • KOŁA GOSPODYN WIEJSKICH

Jest chęć udzielić jako wystawca - zadzwoń lub napisz: biuro@centrumsolnemiasto.eu, tel. 12 297 39 51
Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne „Solne Miasto”, ul. Tadeusza Kościuszki 12, 35-003 Wieliczka

www.solnemiasto.eu fb.com/solnemiasto

WSTĘP WOLNY

FUTSAL EKSTRAKLASA

MKS SOLNE MIASTO WIELICZKA **VS** **PIAST GLIWICE**

GODZ. 18:00
3 MARCA 2018 (SOBOTA)
CENTRUM "SOLNE MIASTO" W WIELICZCE

Logos at the bottom include: KRAKOWSKI KLUB FUTSALOWY, MKS SOLNE MIASTO WIELICZKA, PIAST GLIWICE, REKORD, EKOLOGIA, ACTIVLAB, eGLOBET, MAXX, KROKNA, and others.



jump4fit
WIELICZKA

SOLNYfit

SKACZ!
ĆWICZ!
BĄDŹ FIT!

CENNIK ZAJĘĆ:
1 WIEJSKIE - 20 zł
4 WIEJSKIE - 69 zł
8 WIEJSKIE - 129 zł

Honorujemy karty
Benefit Multipassport,
Fit Profile,
OK System

Pierwszy
w Wieliczce

**FITNESS NA
TRAMPOLINACH**

w Klubie SolnyFit



ZAPISY od poniedziałku do piątku w godzinach: 10.00-18.00
pod nr **519 691 201** Solne Miasto Sp z o.o., 32-020 Wieliczka, ul. T. Kościuszki 13

Jump4Fit Trampoliny Wieliczka www.solne_miasto.eu/fitness



Harmonogram zajęć klubu fitness SolnyFit

zapisy na zajęcia pod nr: 12 297 39 64, zapisy na trampolinę - 519 691 201



	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
9:00						STRONG by ZUMBA® Emilia Puzman
10:00						PLASKI BRZUCH Kamila Maciejko
17:00	CAPOEIRA dla dzieci od 6 lat Pawłania	FORMACJA TANECZNA gr. podst. 4-6 lat - Ewa Makulka	BODY SHAPE Pawel Buda	ZUMBA KIDS® 8-12 lat Ada Lembas	ZUMBA KIDS® 4-7 lat Ada Lembas	
18:00	ZUMBA® Ada Frask	FORMACJA TANECZNA gr. zaaw. 9-13 lat - Ewa Makulka	PLASKI BRZUCH Agnieszka Krawczyk	ZUMBA® Ada Frask	TRENING BIEGOWY® patrycja, daniela, rebecca, virenia, iwa, marcin	
19:00	BODY SHAPE Klaudia Noworyta	GIMNASTYKA KOREKCYJNA (5-10 lat) Ewa Makulka	ZUMBA® Emilia Puzman	PIŁKI Kamila Maciejko	ABT Agnieszka Krawczyk	
		PILATES & ZDROWY KRĘGOSŁUP Kamila Maciejko				
20:00	PLASKI BRZUCH Klaudia Noworyta	STOP CELLULIT Kamila Maciejko	ABT Agnieszka Krawczyk	PILATES & STRETCHING Kamila Maciejko	TABATA (Cross Heroes) Grzegorz Holcwa	
21:00	ABT Klaudia Noworyta	21.15 KICK-BOXING Bartosz Krowal	CAPOEIRA dla dorosłych Pawłania	TABATA Grzegorz Holcwa	KICK-BOXING Bartosz Krowal	
	20.30 TRAMPOLINY® Olga Markowich	20.00 TRAMPOLINY® Ada Frask	19.30 TRAMPOLINY® Ada Frask	19.30 TRAMPOLINY® Olga Markowich	20.30 TRAMPOLINY® Bianka Sumera	

ZAJĘCIA WZMACNIAJĄCE

ZAJĘCIA TANECZNE

ZAJĘCIA MENTALNE

TRENING BIEGOWY

* Obowiązuje cennik osobnego kartetu 250/14 wejścia, 500/18 wejść.

ZAJĘCIA DLA DZIECI

TRAMPOLINY

* Obowiązuje cennik osobnego kartetu 250/14 wejścia, 600/21/4 wejścia, 1250/18 wejść.

TRENING INTERWAŁOWY

STYKI WALKI

ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ OD ZAPISANYCH OSÓB.

ODWOŁANIA ZAJĘĆ MOŻNA DOKONAĆ NAJPOZNIEJ 24 PRZED ICH ROZPOCZĘCIEM, W INNYM PRZYPADKU ZAJĘCIA PRZEPADAJĄ.

Więcej informacji na stronie internetowej www.solnemasto.eu/fitness lub na Fan Page [facebook.com/SolnyFit](https://www.facebook.com/SolnyFit)





...by zdrowym być

OWCZARZE, ZNACHORZY, ZIELARZE

„...wszystkie łąki i pastwiska, wszystkie lasy i góry są aptekami...” Paracelsus

Owczarze i znachorzy to „doktorzy z Bożej łaski”.

Owczarzy cechował spryt, szybka orientacja umiejętność stosowania mieszanek w przeciwnych składach. Bazowali oni na obserwacji owiec: jakie rośliny zjadały owce i jaki te rośliny miały na nie wpływ. Przekładali te obserwacje na pomoc w chorobie sobie i innym, np. na przeziębienie lub na chore płuca podawano tłuszcz barani wraz z gorącym mlekiem. Znachor to ten, co zna choroby, najczęściej osoba doświadczona, budząca zaufanie, umiejąca powiązać dolegliwości z konkretną chorobą i sposobem jej leczenia. W Niemczech w I poł. XX w. zarejestrowanych było ok. 30.000 znachorów!

Spójrzmy na „Bożą aptekę” tak bliską nam a tak trudną do zgłębienia. Dzięki jej istnieniu my istniejemy od tysięcy lat i trwamy mimo, że jak pisał Seneka „człowiek, który się urodzi, umrzeć musi”.

Gdyby nie choroba nie byłoby medycyny. Gdyby nie było owczarzy, znachorów i zielarzy medycyna współczesna nie miałaby podstaw, bazy do rozwoju. Czy choroba jest jakąś abstrakcją, czy raczej zaprzeczeniem zdrowia? A może strach to największe niebezpieczeństwo człowieka i wstęp do choroby?

Doświadczenia zbierano przez tysiąclecia, dążąc do doskonałości w niesieniu pomocy.

Hipokrates z Kos pisał: „uzdrawiając, nie szkodzić”. Jego dzieło „Corpus Hippocraticum” zawiera 300 recept. Uważał, że źródłem chorób jest brak równowagi.

Pliniusz Stary przestudiował ponad 2000 źródeł spisanych przez greckich i arabskich zielarzy. W swoim dziele zawarł opisy roślin, ziołolecznictwo w domowym zaciszu.

Klaudiusz Galen zamknął okres rozkwitu rzymskiej medycyny. Preparaty (obecnie określilibyśmy to jako recepty) „galenowe” są stosowane do dzisiaj.

Avicenna już jako 16-latek był już doświadczonym lekarzem. W jego dziele „Kanon medycyny” księga druga i piąta traktowały o lekach i odtrutkach. Opisał on 760 leków, głównie pochodzenia roślinnego, zacierpnięte z dzieł Dioskoridesa i Galena. Odrzucał magię, talizmany, wróżby i astrologię. Wprowadził surowce roślinne używane w lecznictwie chińskim, indyjskim, perskim. Jego przetłumaczone dzieło w XII w. było wykorzystywane przez benedyktynów.

Wynalezienie druku spowodowało populary-

zację zielników w Polsce. Dzięki temu można było poznać prace **Stefana Filimierza** „Unglerowski Ogród Zdrowia”, będący kompilacją prac starożytnych i średniowiecznych uczonych, **Szymona Syreńskiego** botanika, lekarza. Skatalogował on 765 roślin z opisem, charakterystyką, warunkami uprawy, przechowywania i zbioru wraz ze wskazaniem działania leczniczego. **Ksiądz Jan Kluk** opisał florę centralnej Polski i Litwy, z opisem zastosowania terapeutycznego i leczniczego.

Medycyna ludowa z reguły była domeną kobiet. Słowo „wiedźma” pochodzi od słowa „wiedzieć” – jest to zatem „kobieta wiedząca, znająca tajemnice” (mądra). Wiedza ich była przekazywana wybranym osobom, które miały predyspozycje do niesienia pomocy ludziom. Nazywano je również szeptunkami.

U Hetytów, ponad 3200 lat temu, wiedźma pełniła bardzo ważną funkcję. Należała do personelu świątynnego i parała się również wróżbami. Dawało jej to wysoką pozycję społeczną jako wysłannicze bogów, odpowiedzialnej za sprawę zdrowia i medycyny.

Surowe restrykcje Karola Wielkiego nie zwalczyły wiary społeczeństw w magię i wróżby. Ziołolecznictwo stało się domeną zakonną (zakonników-lekarzy) w szczególności benedyktynów. Spowodowane było to wykształceniem oraz umiejętnością czytania i pisanie – co nie wszystkim było dane. Najbardziej znanymi miejscami rozwoju ziołolecznictwa były klasztory benedyktynów: klasztor Monte Cassino, założony przez Benedykta z Nursji, klasztor Sankt Galen nad Jeziorem Bodeńskim i zakon benedyktynek w Rupertsberg k. Bingen am Rhein, gdzie przeoryszą była św. Hildegarda z Bingen – opublikowała ona dzieło Physica do dziś używane w aptekach. Zajmowano się ogrodnictwem i ziołami.

Bycie lekarzem i księdzem zastrzeżone było wyłącznie dla mężczyzn, co również wiązało się z możliwością kształcenia się.

Wiek XIII to już płonące stosy z czarownicami i heretykami. Społeczeństwo średniowiecza nie miało możliwości korzystania z usług lekarskich. Do lekarza było daleko i trzeba było za leczenie płacić, plebs nie miał takiej możliwości.

Dlatego też wiemy i czarownice, których wiedza opierała się na roślinach leczniczych, wierze, przesądach i zaklęciach miały zawsze swoich pacjentów. Kiedy wchodziły w konflikt z dogmatami religii lub były podejrzewane

o czary, Inkwizycja skazywała je na spalenie na stosie. Słowa „zioła” i „średniowiecze” mogą się kojarzyć z działalnością czarownic w okresie średniowiecza, która w „domku na kurzej stopce” przygotowywała np. maść z żaby czy pajęczyny.

Onufry Zagłoba stosował „maść penicylinową” na bazie chleba i pajęczyny. Nie wiedział, że w pajęczynie są grzyby pędzlaki, których produktem przemiany jest penicylina. Czy była to magia?

Kiedy kat sprzedawał świeżą krew jako lekarstwo na chorobę św. Wita – patrona tancerzy i aktorów (stąd nazwa piasawica), nie miał z tym problemu.

Oskar Kolberg, etnograf pisał: „nim doktor jednego uleczy, dziesięciu uśmierci”.

Stąd też zaufanie do znachorów, zamawiaczy, guślarzy, szamanów i wróżbitów. Obecnie mamy kilka prężnie działających uczelni/szkół, na których kształcą się:

- zielarzy, uzyskujących np. uprawnienia rolnicze,
- towaroznawców zielarskich, którzy będą umieli przetworzyć surowiec,
- zielarza-fitoterapeutę, który nie ma uprawnień do diagnozowania.

Najbliższe nam ośrodki, które kształcą w tym zakresie to Uniwersytet Rolniczy w Krakowie i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie. Obecnie na uczelniach medycznych nie kształcą się lekarzy fitoterapeutów! **Zdzisław Kapera**.



Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
WSTĘP WOLNY



CZYTELNICY POLECAJĄ

SKŁADNIKI

- > 2 pojedyncze filety z kurczaka
- > dwa średnie bataty (ok. 500g)
- > białe wino wytrawne lub półwytrawne
- > oliwa z oliwek
- > ocet (balsamiczny, ale w razie braku może być ocet winny lub nawet jabłkowy)
- > miód
- > rozmaryn (najlepiej świeży - 3 gałązki)
- > pietruszka (2 gałązki)
- > cytryna
- > sól i pieprz



Kurczak w aromatycznym sosie rozmarynowym z białym winem oraz z pieczonymi batatami i surówką z cukinii

Filety z kurczaka umyć i oczyścić z kostek i błonek, pokroić w grube plastry i wrzucić do miski. Polać 2 łyżkami oliwy, 4 łyżkami octu balsamicznego lub 2 łyżkami octu winnego / jabłkowego i 4 łyżkami białego wina. Skropić sokiem z połowy cytryny. Doprawić solą i pieprzem i posypać listkami z 2 gałązek rozmarynu. Wymieszać, przykryć i odłożyć na 20 minut.

Nagrząć piekarnik do 200 stopni, obrać i pokroić bataty w kawałki przypominające duże frytki. Ułożyć na dnie pojemnika żaroodpornego, polać odrobiną oliwy, doprawić solą, pieprzem i listkami z jednej gałązki rozmarynu. Wstawić do piekarnika na 20 minut.

W międzyczasie kurczak powinien już odstać swoje 20 minut w marynacie, więc nagrzewamy patelnię. Wyjmujemy kurczaka z marynaty (marynatę zachowujemy - będzie potrzebna!) i obsmażamy na gorącej patelni. Staramy się, żeby lekko się zarumienić z każdej strony. Nie trzymamy kurczaka długo na patelni, bo chcemy go tylko zarumienić, a w pełni upieczone się w piekarniku. Zarumienionego kurczaka wrzucamy do naczynia żaroodpornego na bataty.

Na patelnię po smażeniu kurczaka wlewamy marynatę, dodajemy łyżkę miodu i mieszamy – uważa, żeby się nie zagotowało. Jak tylko pojawią się pierwsze bąbelki i miód się rozpuści, wlewamy marynatę na kurczaka i bataty w naczyniu żaroodpornym. Nie przykrywamy naczynia żaroodpornego, bo dzięki temu, że kurczaka najpierw obsmażyliśmy na patelni, a potem polaliśmy marynatą nie zdąży wyschnąć.

Jeśli ktoś lubi bardziej chrupiące bataty, to polecam po około 5 minutach od wiania marynaty, wyjąć je delikatnie z naczynia żaroodpornego, wyłożyć na blachę (lub na przykrywkę naczynia żaroodpornego jak w moim przypadku) i wsadzić do piekarnika na kolejne 5-10 min. Po tym czasie bataty i kurczak powinny być gotowe!

SURÓWKA:

Obrać cukinię i przekroić wzdłuż na pół, a następnie pokroić ją na cieniutkie plasterki, im cieńsze tym lepiej. Obrać listki z gałązek pietruszki i wymieszać z plasterkami cukinii. Do małego garnuszka wlać 2 łyżki oliwy, 4 łyżki białego wina, 2 łyżki octu balsamicznego lub 1 łyżkę octu winnego / jabłkowego. Skropić sokiem z połowy cytryny. Dodać 1 łyżkę miodu. Grzać, mieszając aż całość się ładnie nie wymiesza. Nie trzeba czekać aż się zagotuje, wystarczy, że będzie ciepłe. Polecam nie polewać surówki dressingiem tylko przelać go do miseczki i postawić na stole obok cukinii.

Paweł z Krakowa

PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU

Mikstura czosnkowo-cytrynowa na przeziębienie, wiosenne wzmocnienie organizmu po zimie



SKŁADNIKI

- > 1 litr wody
- > 5 cytryn
- > 35 ząbków czosnku

WYKONANIE

Zagotować wodę i odstawić do wystygnięcia. Czosnek obrać i przecisnąć przez praskę. Cytryny umyć, sparzyć i pokroić cienko w ósemki. Cytryny i czosnek zmiksować na papkę. Zalać chłodną wodą i wstawić do zagotowania (od 4 do 5 minut) na małym ogniu, mieszając od czasu do czasu.

Odcedić i przelać do butelki lub słoika. Pić codziennie około 50 ml (kieliszek).

Helena Mleczko
Przewodnicząca KGW Grabie

KRZYŻÓWKA

Np. kolońska	Postawione warunki	Bukiet sarny, kwiat jelenia	Obcięła włosy Samsonowi		Rywal Bakomcy	Atrybut drygenta		Lubi mędrkować		Model Toyoty (anagram: Syria)	Geodezyjna lub ktoś wysoki
Wystąpiła w roli Frani Maj („Niania”)	10			9	Za grzechy, to pokuta	7				... Berbeka (zm. 2013), himalaista	
						Zróżła wód ciepłych; cieplice		12		1	
Atrakcja turystyczna w Sopocie			13		Nagroda od dziewczyny						
8			5		Założa twierdzy	Tytuł opery Pucciniego			6	26	
Film z R. De Niro i J. Reno		Kobieta w rodzinie			21			Znany browar (Tatra Mocne)			Państwo z papieżem
	24		Jaszczurka zwana iguaną		2	Makler giełdowy	Uczeń szkoły wojskowej	25			
Zakrapiana zabawa; libacja		Piłka do gry (potocznie)		Wiele krzyku o nic	Wł. piosenkarz („Serenade...”)	Pačka, małż					
Ava w „Śniegach Kilimandżaro”								Martwe ..., fragment jezdni	18	Ramki z kółkami, dla taternika	
Marka dawnego komputera	4				15	Podnoszą się z łąk, bagien		16			
Hultaj, nicpoń		17			22	Serial z Savalem					14
3											
Miejsce w sejmie		Jedna z dzielnic Warszawy	19		27	„Ryba” mająca duże wpływy	20			11	23

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie krzyżówki do 18 marca 2018 r., na adres ckit@wieliczka.eu, rozlosujemy 3 vouchery na masaż gorącymi kamieniami bazaltowymi w FNK Rehabilitacja, ul. Słowackiego 3/3 w Wieliczce.

Hasło z wydania lutowego: „Nie ma miary dla serca człowieka”. 3 vouchery na manicure hybrydowy na naturalnej płytce w Makata Nails – Mobilna Pracownia Stylizacji Paznokci otrzymują: **Aneta Cholewa, Agnieszka Litewka – Zawisła, Magdalena Turcza**. Gratulujemy!



ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI



BARAN

W najbliższym czasie będą wam towarzyszyły dobry nastrój i powodzenie - szczególnie w sprawach urzędowych, choć te mogą przybrać nieoczekiwany przebieg. W życiu uczuciowym na razie bez zmian. Uważajcie na zdrowie, pamiętając o odpoczynku i ulubionym sporcie, bo zima pora może obniżyć waszą kondycję fizyczną. W pracy przyda się wytrwałość, cierpliwie wyczekujcie na moment, w którym przyjdzie czas na wasze wypieki minut. To dla was dobry czas na naukę, poszerzanie horyzontów, nietypowe działania, swoją buntowniczą naturę starajcie się spożytkować rozwijając swoje umiejętności.

RAK

Marzec powinien być dla was szczególnie udany w życiu zawodowym. Powinnyście wykorzystać ten czas na zajęcie się pracą, możecie teraz wiele osiągnąć i macie sporą siłę przebicia, więc jeśli czekają was trudne wyzwania, to sobie z nimi znakomicie poradzicie. Samotni powinni na razie poczekać na bardziej sprzyjające wam układy gwiazd. Znajomości, jakie teraz zawrzecie, będą miały charakter dość przelotny i nie warto sobie nimi zaprzętać głowy na dłużej. Wasza harmonijny nastrój będzie też sprzyjał wprowadzaniu gruntownych zmian w życiu, które otworzą wam nowe możliwości.

WAGA

Możecie być teraz w trochę gorszej kondycji, dlatego przyda się wam wypoczynek. Jeśli jesteście samotne, to nie nastawiajcie się, że poznacie teraz miłość waszego życia. Staniecie przed sporymi wyzwaniami. Przytyły ambicji i możliwości, sprawy, że możecie zdobyć wysoką pozycję, ale za cenę ciężkiej pracy. Nie wszystko będzie się układać w tym miesiącu po waszej myśli, więc przydać się spokój ducha i wiara we własne siły. Jedynie dzięki wykorzystaniu wrodzonej dyplomacji udać się wam wyjąć cało z podbramkowych sytuacji. W razie kłopotów możecie liczyć na pomoc bliskiej osoby i nie zapominać, że macie rodzinę gotową wyciągnąć do was pomocną dłoń.

KOZIOROŻEC

Miesiąc powinien być bardzo udany, jeśli chodzi o sprawy związane z waszą ambicją i planami zawodowymi. Również w uczuciach może nastąpić mały pozytywny przełom za sprawą planety piękna i kontaktów towarzyszkich Wenus. Natomiast w stałym związku sprawy sercowe będą trochę na dalszym planie. W najlepszym wypadku niebawem wzrośnie wasza pewność siebie, charakter i siła przebicia. Dostaniecie potężny zastrzyk energii. Dla wszystkich Koziorożców ten miesiąc powinien być udany pod względem finansowym. Mądrze więc inwestujcie, mając na względzie zarówno dalszą jak i bliższą przyszłość.

BYK

Początek miesiąca będzie przyjemny, odprężycie się - byle nie za bardzo, bo praca czeka. Dobry nastrój, optymizm, przychylne nastawienie i możliwe sukcesy – staną się waszym udziałem. Wykorzystajcie więc najbliższy czas na wprowadzenie zmian w swoim życiu, czego możecie teraz wiele osiągnąć. Powinno to być dla was okres sukcesów zawodowych, pod warunkiem, że jednak wcześniej pracowałyście na swoją obecną pozycję. Skupcie się teraz na tym, co przynosi wam radość. Niekoniecznie chodzi o życie uczuciowe, bo tutaj na sukces jeszcze trochę poczekacie, ale nie poddawajcie się w swoich staraniach.

LEW

W tym miesiącu powinniście zadbać szczególnie o zdrowie. Nie dawajcie się zmięknąć i spędzajcie czas wolny aktywnie. Uważajcie, żeby się nie przeliczyć z możliwościami i właściwie ocenić sytuację. Ten czas sprzyja kontaktom handlowym. Dla samotnych marzec powinien być bardzo udany. Macie szansę poznać kogoś interesującego. Nie siedźcie więc w domu, tylko postarajcie się jak najwięcej przebywać wśród ludzi, niech wasz entuzjazm udzieli się innym. Również w stałym związku powinno się układać całkiem nieźle.

SKORPION

Marzec będzie dla was całkiem niezły zarówno w pracy jak i w domu. Wykorzystajcie potężną dawkę energii do osiągnięcia swoich celów. Po południu winna wam też dopisać fantazja, zwłaszcza jeśli macie pracujące twórczo. Samotni na razie powinni poczekać i nie angażować się zbyt mocno w romanse, bo osoby napotkane teraz na waszej drodze nie spełnią waszych oczekiwań. Stały związek zejdzie trochę na dalszy plan. Obdarzeni w tym miesiącu niebawem charyzmą i siłą przekonywania będziecie mieli siłę wobec, której trudno będzie przejść obojętnie i osiągnięcie teraz z powodzeniem to, co sobie zamierzycie; wykorzystajcie więc ten czas na wtaściwie.

WODNIK

W tym miesiącu będziecie się skupiać na sprawach finansowych, a co za tym idzie na pracy. Dla samotnych pojawią się szansę, żeby poznać kogoś, dla kogo wasze serce zabije szybciej i poczućcie motyle w brzuchu. Jednak uwaga, bo te znajomości będą dość nietrwałe. Optymistyczne nastawienie, będzie sprzyjać nawiązywaniu kontaktów, znajomości i wyrażaniu swych opinii, jednak nie powinniście przesadzać z inwestycjami. Możliwe też, że uda wam się wpaść na genialny i całkiem odłotowy pomysł. Na razie jednak wrzućcie na luz i nie szalejcie z nadgodzinami, bo przyda się wam choć jeden całkowicie wolny weekend.

BLIŹNIĘTA

W tym miesiącu będziecie w swoim żywiole, pełni energii i pewności siebie. Czeka was też dużo pracy i możecie mieć wrażenie, że sprawy zawodowe idą dość powoli. Dla równowagi spotykajcie się ze znajomymi; zwłaszcza weekendy będą sprzyjać spotkaniom towarzyskim, szczególnie na drodze mogą stać życzliwe wam osoby. Dla samotnych to również szansa na spotkanie kogoś, kto może stać się bliski waszemu sercu. Marzec to czas, który może zainspirować waszą wyobraźnię niezwykłymi pomysłami, staniecie się bardziej samodzielni. Jeśli interesujecie się techniką, to powinien być to bardzo owocny czas.

PANNA

W tym miesiącu będziecie dużo pracować, ale mogą wam dać się we znaki braki organizacyjne, na które nie będziecie mieli wpływu. Nie dajcie się więc wyprowadzić z równowagi sytuacjom, które będą budzić w was niecierpliwość, a nawet porywczosć. Nie próbujcie na siłę forsować swych zamierzeń. Wszystkie Panny odczują poprawę sytuacji materialnej. Będziecie mieć sporo energii, ale mimo wszystko uważajcie na zdrowie i nie przemęczajcie się, bo przepracowanie może odbić się na waszej kondycji. Może wam się teraz wydawać, że jesteście niezniszczalne, ale warto pamiętać, że wam również należy się odpoczynek.

STRZELEC

Ten miesiąc będzie dla was pracowity i możliwy, że będziecie mieć wrażenie, że tkwicie zawieszony między młotem a kowadłem. Zarówno w pracy jak i w domu może być trochę nerwowa atmosfera. Życie uczuciowe niekoniecznie będzie układać się po waszej myśli. Jeśli jesteście samotnie, to na razie czeka was lekka nuda i próby nawiązania kontaktów z płcią przeciwną mogą natrafić na nieprzewidziane przeszkody. Jednak możecie nawiązać interesujące znajomości w życiu zawodowym. Marzec sprzyja sprawom finansowym, tak ogora o podstaw przysła się wam w przyszłości, kiedy zechcecie realizować swoje marzenia, więc bądźcie czujne w tym zakresie.

RYBY

Marzec to dobry czas, doda wam witalności, przyniesie wiele dobrego zwłaszcza w kwestiach pracy i spraw finansowych. Powinny być szczególnie udane jeśli chodzi o spotkania towarzyskie i życie rodzinne. Samotni mają szansę spotkać kogoś, kto sprawi, że zapragniecie stabilizacji i dłuższego związku. Będziecie pełne sił i powinnyście wykorzystać ten moment, żeby w pracy pokazać się z jak najlepszej strony. Wszelkie wyjazdy, zarówno służbowe, jak i prywatne powinny być w tym tygodniu dla was bardzo udane. To również dobry moment na poszerzenie horyzontów, podjęcie studiów i nauczanie się czegoś zupełnie nowego.



Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem



Oddziały MBS

Oddział w Wieliczce

- ul. Kilińskiego 2, tel. 12 278 13 95

Oddziały w Krakowie

- ul. Wysłouchów 4, tel. 12 654 56 16
- ul. Wodna 2, tel. 12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach

- ul. Kościuszki 20, tel. 12 281 10 30

Oddział w Kłaju

- Kłaj nr 654, tel. 12 284 14 33

Oddział w Myślenicach

- Myślenice, Rynek 16, tel. 12 272 02 24

Oddział w Gdowie

- Rynek 106, tel. 12 251 60 00



Filie MBS

Filie w Wieliczce

- Pl. Kościuszki 1, tel. 12 289 01 65
- ul. Słowackiego 29 (Budynek Starostwa Powiatu)
- ul. Wincentego Pola 4b, tel. 12 288 33 80

Filia w Krakowie

- ul. Balicka 263, tel. 12 265 03 74

Filia w Węgrzcach Wielkich

- Węgrzce Wielkie 266/1, tel. 12 251 11 12

Filia w Niepołomicach

- ul. Szeroka 1, tel. 12 281 12 79

Filia w Zabierzowie Bocheńskim

- Zabierzów Bocheński 53, tel. 12 250 16 60

Filia w Myślenicach

- Rynek 8/9, tel. 12 272 66 10



Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

ul. Kilińskiego 2, Wieliczka, tel.: 12 278 14 66, fax: 12 289 44 40

e-mail: info@mbsw.pl

www.mbsw.pl